

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli st. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 11
Zachód „ 3 „ 52
Długość dnia godzin 7 minut 41
Przybyło „ 3 „
Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Nowy Rok. S. Fulgencjusza B.
Czwartek: S. Makarego Opata.
Piątek: S. Daniela Męczennika i Genowefy P.
Sobota: S. Tytusa i Grzegorza Biskupa.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale I-szym 1879 roku wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie składzie i formacie.

Prenumerata wynosić będzie:
W WARSZAWIE:
Rocznie rs. 6 kop. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ — „ 50

Za odnośnienie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:
Rocznie rs. 9 kop. —
Półrocznie „ 4 „ 50
Kwartalnie „ 2 „ 25

Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — racza więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiego plac Teatralny nr 5.“

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— W dniu wczorajszym, jako w trzecie święto Narodzenia Pańskiego, obchodzona była uroczystość św. Jana Ewangelisty, na pamiątkę którego, że mu trzecie zadana w winie nie nie szkodziła, rozdawano w świątyniach Pańskich poświęcone wino pobożnym do skosztowania.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, ceremonii tej dopełniał JX. An rzej Redke, wikariusz miejscowy.

Dzień zaś dzisiejszy, jako czwarty z kolei do obchodu świąt Bożego Narodzenia, poświęconym jest pamięci Niemowląt, inaczej *Młodziankami* nazwanych. Poległy one za Chrystusa, krwią własną ochrzczone. Na cześć ich święty Prudencjusz w wieku IV-tym ułożył pobożne hymny. Grecka *menologia* liczy ich 14.000. W tym też dniu od dawna nie śpiewa się „Gloria in excelsis“ ani hymn „Te Deum“.

Ewangelja święta na dzień dzisiejszy, zapisana u Mateusza św. w rozdziale 2-gim mówi „o ucieczce do Egiptu i o rzezi niewińców w Betleem“.

Ewangelja zaś święta na dzień jutrzejszy, jako w pierwszą niedzielę po Bożem Narodzeniu przypadająca, zapisana jest u Łukasza świętego w rozdziale 2-gim: „o proroczwie Symeona“.

— W dniu jutrzejszym też, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, przypada w kościele powązkowskim zwykły odpust miesięczny, którego nabożeństwo odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, tak zrana jak i po południu.

W przyszły zaś poniedziałek rozpocznie się uroczystość czterdziestogodzinne nabożeństwo w kościołach parafialnych:

— św. Aleksandra, przy placu Trzech Krzyży, Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie—i św. Stanisława i Wawrzyńca w Woli pod Warszawą.

Uroczyste te nabożeństwa odbywać się będą przy nieustającym wystawieniu Najświętszego Sakramentu, przez trzy dni z kolei, t. j. w ostatnich dwóch dniach Starego i pierwszym Nowego roku.

— W kościele św. Ducha, przy rogu ulic: Długiej i Freta, wprost Mostowej, wystawiona została przed ołtarzem ukrzyżowanego Pana Jezusa, w wigilję Bożego Narodzenia, *Szopka betleemska*, przedstawiająca wznoszące się na skałach miasteczko Betleem, a poniżej tegoż stajnię, w której zanocewała Najświętsza Panna ze swym Opiekunem, św. Józefem. Wewnątrz tejszej stajni umieszczony jest żłobek, w którym spoczywa nowonarodzone Dzieciątko Jezus. Nieopodal też widać śpieszących wiejskich pastuszków, zdążających oddać hołd Boskiemu dziecięciu.

Wszystko to jest bardzo pięknej snycerskiej roboty. Tak donki jak i osoby sprowadzone są z Bawarii, miasta Monachium.

Zestawieniem i układem całości, na oko pięknie się przedstawiającej, zajął się p. Stanisław Ceglarski, fabrykant ram złotych, pod kierunkiem księdza Zygmunta Chełmickiego, rektora miejscowego kościoła.

W świątyni tej więc przez całą oktawę Bożego Narodzenia odbywają się o godzinie 5-tej po południu codziennie, Nieszpory, a po skończeniu takowych śpiewają się przed wspomnianym wyżej żłobkiem Pana Jezusa, przybrany w kwiaty, pobożne pieśni o Narodzeniu Pańskim, zwane kolendami, z towarzyszeniem organu.

— O uzupełnieniu artykułu 130-go ustawy o opłatach stempla. Najwyżej zatwierdzonej 25-go września (7-go października) 1863 roku dla Królestwa Polskiego. Rada Państwa, w połączonych departamentach e-

konomji państwowej i w ogólnem zebraniu, rozstrząsnawszy przedstawienie kontrolera państwa względem uzupełnienia art. 130-go ustawy o opłatach stempla, Najwyżej zatwierdzonej 25-go września (7 października) 1863 roku dla Królestwa Polskiego, *uchwalała*: Artykuł pomieniony uzupełnić następującą uwagę: „W razie naruszenia przepisów o stemplu, wykrytego przez urzędników kontroli państwa, kara pieniężna wpływa w całości na dochód skarbu.“ Jego Cesarzka Mość powyższą uchwałę rady państwa co do uzupełnienia art. 130-go ustawy o opłatach stempla, Najwyżej zatwierdzonej 25-go września (7-go października) 1863 roku dla Królestwa Polskiego, Najwyżej raczył zatwierdzić i rozkazał wykonać. (Dn. W.)

BUDŻETY DOMOWE.

—Y— Dobrobyt rodzin pojedynczych składa się na dobrobyt narodu; jest to fakt niepotrzebujący dowodzenia.

Ważną więc jest rzeczą poznać te warunki, które do dobrobytu rodzinnego najistotniej przyczyniać się mogą i do uwzględnienia których wszyscy poczować się powinniśmy.

Jednym z tych warunków jest rozumna *rzadność domowa*, a główną zasadą tej rzadności jest ścisłe regulowanie wydatków do dochodów jakie stanowią utrzymanie danej rodziny.

Przysłowiowa maksyma: „pamiętaj rozchodzie żyć z przychodem w zgodzie“, u nas szczególnie nie może być nigdy za często powtarzana — ale samo jej przypomnienie nie jest wystarczającym.

Gdzie z jednej strony bieda i uciążliwe warunki dają się we znaki licznym klasom społecznym, a z drugiej zaradliwa manja *zycia nad stan* coraz widoczniej się klasom tymże udziela, tam do rzadności i oszczędności domowej zachęcać należy na podstawie rachunku; rachunek bowiem może tu być najsilniej przekonywającym argumentem.

Wspomnieliśmy przed chwilą o ścisłym regulowaniu wydatków do dochodów; a regulatorem w tym względzie powinny być *budżety domowe* układane z końcem każdego roku na rok następny.

Cobyśmy powiedzieli o właścicielu czy to jakiegos zakładu przemysłowego, czy też gospodarstwa rolnego i t. p., któreby cała czynność finansowo-administracyjną ograniczała się na przyjmowaniu pieniędzy i wydawaniu takowych bez wszelkiej świadomości o rzeczywistym stanie przedsiębiorstwa.

Mniejsza o to, że przedsiębiorcę takiego nazwali-

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta.“

Serja nowa.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 290)

Zaproszono nas na kolację, pan Konstanty kazał dobrać butelki, co jakoś rozweseliło trochę umysł pana delegata, bo słyszałem, jak prowadząc się pod rękę z gospodarzem, mówił don półgłosem:
— A co otwarta głowa u niego, czy nie?
— Gada dużo...
— Ba, ba, ale jak gada. Bestja ma łeb, oj ma...
Gdyśmy już siadali do stołu, nadjechało jeszcze dwóch panów: jeden delegat drogowy z sąsiedniego powiatu, niejaki Wurstan, człowiek lat średnich już, ze szpakowatą łrodą, a drugi maly, pękaty, z różową twarzą konduktor dróg krajowych, którego przez grzeczność tytułowano inżynierem. Pan Wurstan wygląda na dystygowanego, oby watała, uśmiecha się etyki talnie, słówka cedzi przez zęby i w ogóle ma pretensję do pańskich manier. Za to pan inżynier w szaraczkowym surducie i wielkich palonych butach

jest nadwyzwyczajnie unizonym dla wszystkich: nie chce usiąść do stołu i nieustannie kieruje tak swoją osobą, żeby, czego Bóg uchwali, nie stanął czasem tyłem do którejś z osób znajdujących się w naszym towarzystwie. Dlatego nadwyzwyczaj komiczne są jego ruchy, jeżeli przypadkiem jest z dwóch stron zaczepionym, bo rejeruje się ciągle, nadeptując kogoś za sobą, potem się odwraca nagle i przeprosza na to tylko, aby znowu innemu zrobić toż samo... Panów delegatów tytułuje jasnymi panami, a kobiety wszystkie do brodziejkami; nieustannie przytem zaciera ręce, kłania się, powtarzając: pokornie dziękuję, pokornie proszę, pokornie służę a czasami dla odmiany, zamiast pokornie, unizenie.

Z przybyciem tych panów ochłodziła się nieco towarzyska rozmowa nasza: pan Wurstan przypatrując się każdemu przez błyszczące okulary, spowodował pewne liczenie się ze słowami, skutkiem czego Tenczyński oddał się całkiem na usługi dam, którym z nieporównaną zręcznością nadszkakiwał. Patrzac na to, zdawało się, że człowiek ten ma przynajmniej sześć par oczu, a domyślności zapas niewyczerpany. Ledwie że pani Tekla uderzy ręką po kieszeni, on już zrywa się szukać kluczyków, które gdzieś tam leżą na kredensie, niech pani Cecylja spojrzy na karafkę z wodą, on w tej chwili napełnia jej szklanke. Nawet stara Owczyńska nie uchodzi jego uwagi, i tej podsuwa solniczkę zamiarkowawszy, że słono ludzi jadać. A już co do podnoszenia chustki od nosa pannie Laurze, to chyba ma dar jasnowidzenia, bo nie mogłem pojąć,

w jaki sposób siedząc po drugiej stronie stołu, przeczuwał o każdym razie, gdy ona spadała na podłogę. Wdawszy się w ulubioną paniom rozmowę o modach, pokazało się, że zna daleko lepiej wszystkie jej tajniki niż sama pani Czupurkowa; wymieniał różne nazwiska materyj i kostjumów, opisywał kształty i krój sukien, kołnierzyków, mankietów i innych części damskiego ubrania — układał kombinacje odpowiednio do wzrostu, cery i ruchów osoby.

— Zkąd pan te rzeczy zna tak doskonale?

— Zkąd — odpowiada, uśmiechając się znacząco — terminowałem u Wortha w Paryżu.

— Na serjo?

— O tyle, o ile towarzyszyłem tam znajomym damom i przypatrywałem się wszystkim ceremonjom. Zrozumiacie to łatwo, szanowni czytelnicy, że byłem zły na siebie, spotkawszy kogoś, który mnie wobec kobiet w ten sposób zakasował. Bądź co bądź człowiek ma miłość własną, ale znowu trzeba przyznać, że nie wart jestem być uczniem w tym względzie pana Jana Tenczyńskiego. Proszę was, on nawet zna się na fryzjerstwie; po kolacji, daję wam słowo, własną swoją ręką uczesał Florecję podług ostatniej mody, zrobiwszy jej jakieś kręcone na wierzchu głowy kukuryku, i daliśmy ta dziewczyna zupełnie teraz inaczej wygląda.

Pan delegat Wurstan, dotknawszy ledwie podawanego przedzenia, zaraz po kolacji poszedł z Kostusiem do jego kancelarj na naradę, a my razem z tacką i nową butelką wina wróciliśmy do salonu.

— Proszę pana — odzywa się do Tenczyńskiego

byśmy człowiekiem niemającym widocznie pojęcia o zasadach prostej rządności, ale co ważniejsza, to przedsiębiorca ten nawet przy względem powodzeniu musiałby wcześniej lub później ujrzeć się bankrutem. A przecież coś bardzo podobnego uderza nas w tysiącach naszych gospodarstw domowych.

W gospodarstwach tych robią się wydatki bezwzględnie na dochody, wydają się pieniądze tak dobrze wtedy, kiedy dochody pozwalają na to jak i wówczas kiedy dostarcza ich nam lichwiarz na 50%.

Nie chcemy na ten temat prawić morałów, ale pragnęlibyśmy zwrócić uwagę, że to złe byłoby niezawodnie mniej groźnym, gdyby w każdym gospodarstwie domowym układany naprzód budżet wydatków był tu powodem młomowolną przestroją i bamulcem w szafowaniu ciężko zapracowanym groszem.

Jesteśmy najsilniej przekonani, że ludzie najmniej nawet do rządności skłonni lub przywykli, jeżeli tylko zawczasu, to jest rokiem wprzód zdawali sobie dokładną sprawę z tego co rzeczywiście w ciągu roku mieć mogą a co koniecznie wydać będą musieli, to refleksja w formie podobnej wyrabiałaby w nich niezawodnie ów zmyśl przeczności i przewidywania, jaki w innych społeczeństwach wycoce jest rozwinięty, a którego u nas słabe zaledwie dostrzegamy ślady.

W ostatnich nawet czasach poczynamy się ściślej niby rachować; w gospodarstwach domowych coraz częściej spotkać można „książkę przychodów i rozchodów“, ale rachunki takie prowadzą się najczęściej w sposób mechaniczny, polegający jedynie na dość obojętnym zapisywaniu tego co się wydaje i co niby wpływa do kasy.

Rachunki te ani służą za busołę rzeczywistego stanu rodzinnego mienia, ani też wpływają na pewne normowanie potrzeb do dochodów rocznych.

Niejedną z gospodyń naszych wpisuje co prawda dość skrótowo to co wydaje na „utrzymanie domu“, ale z notatek tych nie czerpie wskazówek, jakie rubryki wydatków możnaby na przyszłość zmniejszyć lub usunąć, a jakie i dlaczego powiększyć wypada.

Co najwyżej, to owe „książki przychodów i rozchodów“ służą do przekonywania mężów i ojców rodzin, że wszystko co było zostało już wydanem i że w kasie są pustki.

Tymczasem rachunki codzienne powinny przede wszystkim służyć za podstawę do normowania wydatków czyli układania sobie budżetów, o jakie idzie nam w tej chwili.

Nie potrzeba tutaj ani specjalnego jakiegoś uzdolnienia w rachunkowości, ani też żadnej płatniny cyfr, ale poprostu powiedzenia sobie naprzód: „tyle i tyle mam dochodu rocznego, tyle więc a tyle wydać jestem w możności“.

Dla lepszego zresztą przedstawienia rzeczy, objaśnijmy to cośmy powiedzieli na najzwyczajniejszym przykładzie.

Przypuśćmy, że dana rodzina, złożona z małżeństwa i dwojga małych dzieci, ma na swoje utrzymanie rs. 800 rocznie. Wobec wznoszącej drożyzny nie jest to utrzymanie świetne, ale też koniecznie należałoby mieć na pamięci, że im szersze są środki do życia, tem większa jest potrzeba rachowania się z niemi. Budżet więc roczny wydatków z owych osmiuset rubli mógłby być następującym:

1. Lokal (złożony np. z dwóch pokoi i kuchni) na

jednej z bardziej oddalonych ulic Warszawy (licząc najtaniej) rs. 180.

2. Żywność czyli utrzymanie codzienne (wraz ze służącą) rs. 360.

3. Opał i światło rs. 36.

4. Odzież i obuwiu rs. 60.

5. Pranie bielizny, wydatki na sprzęty kuchenne etc. rs. 30.

6. Lekarz i apteka (wydatek ten powinien być stale przewidywanym) rs. 30.

7. Zapłata służącej rs. 36.

8. Przyjęcia znajomych, wydatki „na święta“ etc. rs. 30.

9. Na oszczędność składaną do kasy oszczędności (licząc po dziesięć groszy dziennie) rs. 18.

10. Wydatki nadzwyczajne i nieprzewidziane rs. 20. Razem rs. 800.

A teatr, a wieczorki tańcujące, a inne rozrywki i przyjemności? zapytacie zapewne czytelnicy.

Niestety gdybyśmy i takie jeszcze rubryki chcieli pomieścić w budżecie, musielibyśmy koniecznie albo skrzywdzić pozycje inne, jak np. odzież i żywność, albo też wbrew założeniu naszemu zapomniać, że rozchód musi być regulowanym na podstawie dochodu.

Co najwyżej to z rubryki „wydatki nadzwyczajne“ możnaby przeznaczyć na prenumeratę roczną jednego chociaż pisma i kupno paru książek, boć... „nie samym chlebem człowiek żyje“.

Nie przeczymy, że jedne z rubryk powyższych mogą się następnie okazać bezwzględnie za szupłę, z innych zaś może coś pozostać, ale w każdym razie wobec cyfry rs. 800, ułożenie innego budżetu domowego byłoby rzeczą prawie niepodobną.

Ręczyć atoli można, że takie zajrzenie w oczy cyfrowe z końcem każdego roku nasunęłoby nie w jednej rodzinie myśli poważniejsze.

Budżet taki wydatków powiedziałby niejednemu, że przy osmiuset a nawet tysiącu rublach pozycji o wieczorkach, strojach i t. p. rozrywkach niepodobna jest myśleć, jeżeli nie ma się wielkiej ochoty zabrać w długi i służyć lichwiarzom całe życie za materiał do wyzyskiwania.

Nie pozostaje więc jak najgoręcej życzyć, aby urządzanie życia domowego na podstawie budżetów wyrobiło sobie to upowszechnienie na jakie we wszech miar zasługuje.

Skoro zaś budżety domowe nie będą zbyt często przekraczane, skoro każda rodzina zastosuje się do tego co ma rzeczywiście, a nie coby mieć chciała, wówczas i bilans naszego gospodarstwa społecznego inaczej się przedstawi.

Rządność rodzin oparta nie na dobrych chęciach, ale na rachunku, może, powtarzamy raz jeszcze, wśród najnieprzyjawniejszych nawet warunków, stworzyć dobrobyt społeczeństwa i posłużyć za tamę przeciwko intencjom naszych... „najserdeczniejszych“, których nikomu może tak jak nam nie brak podobno.

Do dziejów słowiańszczyzny.

—Q— Uczni rosyjscy br. Rozen i Kunik wydali właśnie nowe źródło do dziejów słowiańszczyzny epoki Mieszka I-go.

Zbiorowa praca rzeczonych wydawców, ogłoszona

w dodatku do 32 tomu *Zapisek petersburskiej akademii umiejętności*, nosi tytuł: *Izwiestija Al-Bekri i drugich autorów o Rusi i Sławianach*.

Ów Al-Bekri z imionami Abu Obeid Abdallah zmarły w roku 1094, znakomity pisarz arabski, żył w Hiszpanji, zostawił zaś prócz wielu innych pism dwa dzieła geograficznej treści.

Jedno z pomiędzy nich pod tytułem: *Drogi i okolice*, zawiera ciekawe szczegóły o krajach zamieszkałych przez ludy słowiańskie i o ich sąsiadach.

Podane tu wiadomości zawdzięcza uczony arab, jak sam powiada, doniesieniom Ibraima Ibu Jakóba, izraelity, który bawił w Merzeburgu na dworze Ottona I, w czasie gdy tam przybyli bułgarscy posłowie i obojście przestawał z cesarzem.

Opowiadanie jego, obejmujące epokę między 956 a 965 rokiem, a opatrzone objaśnieniami Kunika, dowodzącami głębokiej znajomości przedmiotu, posiadamy obecnie zarówno w oryginalnym tekście arabskim, jak w rosyjskim tekście bar. Rozena; miejmy nadzieję, że doczeka się najrychlej i polskiego przekładu.

Ibrahim wylieca czterech „królów“ słowiańskich: „Król Bulgarii i Bwisław (Brislaw, to jest Bolesław czeski) król Pragi (Fragi) i Bwimy i Krakowa i Mszko (Mieszko), król północy i Nakun (t. *Nakon* Witukinda), na samym zachodzie.

Przytaczamy ustęp o Mieszku wedle tłumaczenia petersburskiego korespondenta *Niwy*:

„Co się tyczy kraju Mszka, to on największy z pomiędzy krajów (zamieszkałych przez słowian) i obfituje on w zboże, mięso, miód i ryby. Podatek pobiera Mszek w bizantyńskich mitkołach. Podatki obracają się na utrzymanie jego ludzi. Każdy z nich co miesiąc otrzymuje ich pewną ilość. I on ma 3003 *dzra* (t. j. drużyny), a to wojacy, których setka równa się dziesięciu setkom drugich. Tym ludziom daje on suknie, konie i oręż i wszystko co im potrzebne. I gdy któremu z nich urodzi się dziecko, to on (Mieszko) zaraz po urodzeniu niemowlęcia naznacza mu utrzymanie, bez względu na to, czy ono płci męskiej czy żeńskiej. A gdy dojdą do pełnoletności, to chłopców żeni i płaci ojcu panny podarek ślubny, a jeśli to dziewczyna, wydaje za mąż i płaci jej ojcu podarek. U słowian podarek ślubny bywa bardzo znaczny i obyczajem ich pod tym względem podobne do obyczajów berberów. I jeśli kto ma dwie lub trzy córki, to one zwiększają jego bogactwo, jeśli zaś ma dwóch synów, to oni przyczyniają się do jego zubożenia. I graniczą z Mszkiem od wschodu Rusy, a na północy Brusy (to jest Prusacy)“.

Wzmianka ta korespondenta nie daje dokładnego wyobrażenia o treści nowego źródła, ale już cytat powyższy wskazuje, że Ibrahim był bystrym i inteligentnym obserwatorem, a jego relacja rzuca ciekawe światło na ustrój społeczny i obyczajowy dawnych słowian.

Encyklopedia polityczno-ekonomiczna.

—||— Wiadomy już czytelnikom naszym zamiar wydawania „Encyklopedji polityczno-ekonomicznej“, powzięty przez redaktora *Ekonomisty* p. Ant. Aug. Egera.

W przedmiocie tym ostatni numer pisma, o którym mowa, mieści obszerny artykuł.

Czupurkowa — dlaczego pan tyle pięknych talentów i wiadomości marnuje?

— Jak to pani rozumie? — pyta cokolwiek zażenowany.

— Powinien pan coś pisać... dać się poznać szerszym kołom...

— Alboż ja nie piszę — mówi na to, udając pewne zdziwienie.

— Przynajmniej z nazwiskiem pańskim dotąd nie spotkałam się nigdzie ani w gazetach, ani w literaturze.

— Hm... — rzecze ze znaczącym uśmiechem pan Jan — a jednakże ja piszę i wiele piszę...

— To chyba bezimiennie albo pod pseudonimem jakim...

— Może... niech panie się domyślają...

— Zaciekawiasz nas pan! — zawoła Cesia, robiąc wielkie oczy, a zaciekawienie to udziela się naraz wszystkim obecnym w przekonaniu, że mamy do czynienia z jakąś nieznaną potęgą literacką.

— Więc jakież pana pseudonim?

— Nie mogę powiedzieć.

— Czy tajemnica pana?

— I tego mi nie wolno powiedzieć.

— Ależ łaskawa pani dobrodziejko — wtrąca na to delegat Wtorkiewicz, kiwający się już dobrze na kanapie — pisze, jak honor kocham pisze. W kufunku ma tyle książek, i niektóre ot takiej wielkości — mówi, pokazując ręką na pół stołu. — Moja Basia, która przypadkiem widziała jedną, to powiada, że jest angielska.

Pan Jan, powodując się zapewne właściwą wielkim ludziom skromnością, nie oponuje, a mnie już niewiedzieć co się robi, że nie mogę dojść, jaki to pseudonim ukrywa się pod tem nazwiskiem Tenczynskiego. Przechodzę myślą różne znakomitości literackie osobie mi znane, spoglądam na pana Jana, przypominam sobie portrety, lecz wszystko to jakoś nie pasuje. Widzę, że i panie moje trapi ta sama niepewność, bo atakują go z wielką grzecznością i czułem przymilaniem — ale on pozostaje niewzruszony i powtarza ciągle to samo:

— Domyślajcie się panie, ja nic więcej powiedzieć nie mogę.

Szczęściem, że pan Dębowski, ukończywszy szczęśliwie spożywanie kolacji, przerywa tę nieznośną sytuację domysłów, proponując małego walczyka. Nowe zdziwienie! Jaki, ten kolos o grubym czerwonym karku, który ledwie że suwać może swoimi łokciami pedałami po podłodze, ma tańczyć? Dali-bóg, o wiele rzeczy mogłem go posadzać, nawet o ciągnięcie w danym razie karety, ale nigdy o upodobanie do walca. A jednak mój pan Wojeich obtarłszy skrupulatnie świecące policzki, z udaną afektacją zbliża się do Owczyńskiej, całuje babunię po rękach i molestuje, aby zagrała małego walczyka. Napróżno wymawia się staruszka, że już dwadzieścia lat nie grała, że z pamięci nic nie potrafi, że nie dowiedzi, on wyciąga ją gwałtem z krzesła i z tryumfem prowadzi pod rękę do fortepianu.

Owczyńska uderzyła w klawisze, instrument zasy-

czał, jakby się kto dotknął najboleśniejszej jego rany, a wkrótce wsłuchawszy się dobrze, można było odróżnić tempo starodawnego walca, znanego powszechnie pod nazwą: *Mein lieber Augustin!* Uszczęśliwiony Dębowski chwytą prawie za szyję drobną postać Florentyny i z niezwykłym zamachem puszcza się na środek pokoju. Nuta walca i gorący animusz olbrzyma snąc oddziaływa zachęcająco na innych, bo i nasz wielki nieznajomy zrywa się także z krzesła, a odbywszy gwałtowną rewizję w tylnych kieszeniach sarduta, wynajduje tam jedną rękawiczkę, naciąga ją do połowy i ofiaruje z gracją ramię swe przechodzącej przez pokój ze szklanką w ręce gospodyni.

Przyznam, że gdybym był na miejscu pani Tekli, w takim wieku i w takim negligowem ubraniu, obraziłbym się na taką propozycję, ale widać, że na wsi ludzie nie czują jeszcze w tych latach starości, bo pani Tekla idzie, jakby miała lat dwadzieścia najwyżej, i daje wykręcać sobą na wszystkie strony, i nie gniewa się, gdy uprzejmy tancerz robi do niej bardzo karesowalną minę.

Pan Jan jest również znakomitym tancerzem, i gdyby nie to, że brzęk kluczyków w kieszeni pani domu sprawia mu pewną dystrakcję, a harenlacy z Florcją Dębowski, z zamachem Farysa na pustyni psuje mu takt, potracając co chwila — talent jego mógłby obudzić uwielbienie i zachwyt obecnych.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Umotywowano w nim potrzebę podobnej encyklopedji — a z artykułu owego czerpiemy niektóre dane.

Podeczas gdy w krajach obcych dzięki licznym katedrom ekonomji, dzięki istnieniu instytucyj poświęconych wyłącznie sprawom dobrobytu ogólnego, dzięki wreszcie obznajamianiu z ekonomją dzieci w szkołkach ludowych (Anglia, Stany Zjednoczone, Włochy, Francja, Belgja), znajomość ekonomiki stoi bardzo wysoko, a zasady jej rozumnie są stosowane na każdym kroku codziennego życia — tymczasem u nas najniezaprzeczniejsze prawdy ekonomiji poddawane są krytyce domorosłych Smith'ów i Say'ów, a pośród ludzi bardziej codziennych trudno odszukać jakiegokolwiek ziaren zdrowej ekonomiki...

To fakt nie ulegający kwestji; jest on prostym rezultatem tego braku ekonomicznego przygotowania jaki u nas spotykamy.

Dlatego też w społeczeństwie naszym, gdzie literatura specjalna pomimo swego ubóstwa bardzo mało jest poczytna a rzadkie tylko jednostki gruntowniejsz z ekonomją obeznane, teoretyczne opracowywanie ekonomiji w periodycznym, specjalnie w tym celu poświęconym organie, nie zyskałoby poparcia ogółu.

Brak bowiem u nas ludzi, dla których organ ten miałby być wydawanym.

Z tego też powodu *Ekonomista* z przed roku 1874, pismo specjalnie teoretyczne, niezmiernie sumiennie opracowywane i na najsilniejsze zasługujące poparcie, nie znalazło u nas odpowiedniego gruntu...

Nowa redakcja od niedawna znów powstałego *Ekonomisty*, rozumiejąc lepiej warunki naszego społeczeństwa, inną bardziej właściwą poszła drogą.

Nowy *Ekonomista* przedsięwziął uprawę niyb gospodarstwa społecznego nie w głąb, jak to było w teoretycznym poprzednio kwartalniku lecz w szerz, jak na ulotniejszą tygodniową publikację przystało.

Kierunek ten dążący do wskazywania dorających potrzeb kraju, do poruszania wszelkich kwestyj na czasie i rozwiązywania ich na podstawie prawd teoretycznych znalazł uznanie wśród czytającego ogółu...

Zaznaczyć jednak należy, iż sama praca praktyczna nie wystarczy — przy zbyt niem zagłębianiu się w niej, łatwo stracić można ów grunt naukowy, stanowiący całą jej podstawę...

Rozumie to dobrze redakcja *Ekonomisty* — i dlatego, jako teoretyczny pendant do praktycznego swego organu, zamierzyła wydać „Encyklopedję polityczno-ekonomiczną z uwzględnieniem prawa i administracji“.

P. Ant. Aug. Eger na zebranie do owej encyklopedji materiałów lat już kilka poświęcił — a obecnie zamierza dzieło zbiorowemi siłami całego zastępu naszych publicystów do końca doprowadzić.

Program i plan szczegółowy wydawnictwa zostaną wkrótce ogłoszone.

Zastrzegamy sobie prawo do uwag nad owym programem.

W każdym razie z naszej strony zamierzone wydawnictwo p. Egera uznać należy, jako wielce na dole będące.

Zyczymy mu też powodzenia.

DZIENNIKARSTWO NIEMIECKIE.

W 1877 r. było wydawanych w Niemczech 2,350 gazet politycznych, z tych 40 wychodziło dwa i trzy razy dziennie, 520 raz na dzień, 500 trzy i cztery razy tygodniowo, 780 dwa razy tygodniowo i 500 po raz na tydzień.

Liczba prenumeratorów tych gazet wynosiła 4 miliony; 40 wychodzących kilka razy dziennie miało 340,000 prenumeratorów, czyli przecięciowo każde 8,500; 520 gazet codziennych miało 2,000,000 pren., czyli po 3,840 każde; 500 gazet 3 i 4 razy tygodniowo wychodzących miało 800,000 pren., czyli po 1,600 każde; 780 gazet dwa razy na tydzień wychodzących miało pren. 400,000, czyli po 950 każda; 500 tygodników politycznych miało 400,000 pren., czyli każdy po 800.

Największą liczbę prenumeratorów miała *Gazeta kolonńska* około 40,000; między 20 a 30,000 gazeta berlińska *Voss's, Tageblatt, Tribune, Berlińska Volkszeitung, Augsburgska Allgemeine* i inne; około 30 gazet drukowało po 10 do 20,000 egzemplarzy; około 70 gazet od 5 do 10,000; około 150 gazet od 2 do 5,000; 300 mniej niż po 2,000 egzemplarzy każda.

Oprócz gazet politycznych, wszelaka gałąź wiedzy znajduje mnóstwo gazet i dzienników, jak np. 50 beletrystycznych gazet miało 1,400,000 pren., 20 humorystycznych 190,000 pren., 25 literackich 15,000 pr., 15 muzycznych 20,000 pren., 8 archeologicznych 8,000 pren., 20 historycznych 40,000 pren. itd.

Wogóle gazet i dzienników poświęconych różnym specjalnym gałęziom 1,120 z 3,500,000 prenumeratorów.

Z gazet tych i dzienników największą liczbę prenu-

meratorów mają wydawnictwa ilustrowane, mianowicie *Gartenlaube* 360,000 pren., *Ueber Land und Meer* 140,000 pren., *Buch für Alle* 100,000 pren., *Bazar* (Gazeta Mód) 100,000 pren., *Daheim* 60,000 pren.

Z mieszczyzników największem powodzeniem cieszyła się *Deutsche Revue* 10,000 prenumeratorów.

Liczba arkuszy corocznie w Niemczech drukowanych dochodziła do 1,600,000; wydatek na papier i druk około 42,000,000 marek (po dzisiejszym kursie przeszło 21 milionów rubli), nie licząc kosztów redakcji; prenumeratorem za wydawnictwa te wnieśli 85,000,000 marek czyli około 43,000,000 rubli po dzisiejszym kursie.

Rozdzielając te 85 milionów marek na 42 miliony mieszkańców Niemiec, widzimy, że na sprawę dziennikarską każdy Niemiec rocznie wydaje 2 marki (około rubla).

Takiego rezultatu żaden kraj jeszcze nie osiągnął, z wyjątkiem Anglii i Stanów zjednoczonych Ameryki północnej. G. W.

(Zakomunikowane.) — Szanowny Redaktorze! W nr 253 *Kurjera Warszawskiego* powtórzoną została korespondencja z nr 45 *Medycyny* o grasującej jakoby od 1 1/2 miesiąca w Sroczku, o dwie mile od Piotrkowa, karbunkułowej zarazie, o zarażeniu się tą chorobą 6-ciu ludzi, o śmierci jednego z chorych, o niedbalstwie (sic) władz sanitarnych miejscowych, które dopuściły, że korespondent spożywa mięso z jałóWKI chorej na karbunkuł.

Póki takie wiadomości podaje *Medycyna*, służba zdrowia zostaje obojętną.

Medycyna bywa przeważnie tylko w rękę lekarzy, którzy jako specjaliści dokładnie obeznani z przepisami policyjno-lekarskimi — i ze sposobem ich wykonywania, wiedzą ile są warte podobne korespondencje mające na celu więcej oszczerstwo jak ostrzeżenie publiczności.

Lecz powtórzenie tej wiadomości w *Kurjerze* czytany przez daleko szersze koło naszego społeczeństwa, które nie zawsze krytycznie zapatruje się na wartość niektórych korespondencji, zmusza mnie do wyjaśnienia faktu w kilku słowach.

W dniu 26 września kolonista Strzępa z osady Sroczko, zawezwał jako chory dra Rontalera. Rozpoznawszy, że Strzępa chorym jest na karbunkuł po udzieleniu swej rady, dr Rontaler natychmiast zakomunikował o tym fakcie naczelnikowi powiatu, który też natychmiast wydelegował lekarza powiatu dla zbadania przyczyn choroby Strzępy jako zaraźliwej i przedsięwzięcia stosownych środków w celu przecięcia zarazy.

Lekarz powiatu na miejscu zbadał, że u kolonisty Strzępy 24 września zachorowała krowa na karbunkuł, została dorżnięta i mięso z niej było używane na pokarm, skutkiem czego zachorował na karbunkuł właściciel krowy Strzępa i troje ludzi, którzy pomagali Strzępie przy zdjęciu skóry z krowy. Po obejrzeniu wszystkiego bytła w Sroczku przez lekarza powiatu, więcej chorych nie znaleziono. Te wiadomości zakomunikowane zostały urzędowi lekarskiemu przez naczelnika powiatu w dniu 27 września za nr. 11,595. Następnie urząd powiatowy w dniu 21 października za nr. 12,950 powiadomił, że karbunkuł więcej się w Sroczku nie pojawił, a nakoniec w dniu 27 października za nr. 13,384, że wszyscy czterej zarażeni karbunkułem wyzdrowieli.

Opierając się na tych faktach urzędowych, zapytuję szanownego redaktora, jakiej jest wartości korespondencja z nru 15 *Medycyny*; czy to oszczerstwo wymierzone przeciw urzędnikom służby zdrowia, czy sumienne ostrzeżenie publiczności.

Przyznaje, że zło dorzynania chorego na zaraźliwej chorobie bytła istnieje, — lecz czy to zło jest skutkiem niedbalstwa władz sanitarnych czy ciemnoty ludu?

Służba zdrowia wszelkimi sposobami walczy by to zło wytepić, każdy wykryty fakt dorzynania chorego bytła jest zawsze karany sądownie. Prawda że sądy gminne do których jurysdykcji tego rodzaju sprawy należą stosunkowo słabo karzą, lecz służba zdrowia na to nie ma rady. Oprócz tego od lat 10 corocznie w marcu ostrzega się wójtów gmin, aby usilnie przestrzegali wypełniania przepisów policyjno-lekarskich. I jeśli pomimo to zdarzają się wypadki zarażania się ludzi karbunkułem, czyż to można przypisać niedbalstwu lekarza powiatu albo weterynarza jednego na 2 powiaty.

Sądę zatem, że korespondent *Medycyny* daleko uczciwiej by postąpił, gdyby po spożyciu mięsa z jałóWKI wziął pióro nie do pisania oszczerstwa a dla uwiadomienia wójta lub strażnika ziemskiego, — i mogę go zapewnić, że jego skarga niewatpliwby skutkiem odniosła.

Przesyłając te kilka wyrazów wyjaśniających istotny stan rzeczy co do karbunkułu w Sroczku i będąc pewnym bezstronności szanownego redaktora, mam nadzieję, że w interesie niesłusznie oskarżonych urzę-

dników zdrowia zechcesz je zamieścić w swem piśmie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— JW. Jenerał-gubernator warszawski, hr. Kotzebue, spodziewany jest tu w poniedziałek w powrocie z Petersburga.

— *Praw. wiad.* publikuje najwyższe rozporządzenie, mocą którego etaty osób urzędujących w instytucjach pokojowych warszawskiego okręgu sądowego rozłożone zostaną na pensję i dodatek na życie; tak, że prezesowie zjazdów pokoju pobierać będą tysiąc siedemset rubli pensji i osmset rubli na życie, sekretarzowie zjazdów i przy sędziach pokoju zarządzających hipotecznymi kancelarjami, 300 rs. pensji, rs. 150 na życie i 150 na mieszkanie. Komisarze sądowi — dwieście rubli pensji, sto rs. na życie i sto na mieszkanie, wreszcie woźni sądowi, — sto pięćdziesiąt rubli pensji i siedemdziesiąt pięć na życie.

— Departament handlu i rękodzieł otrzymał od towarzystwa przemysłowego Lilpop, Rau i Loewenstein prośbę o pięcioletni przywilej na przyrząd do krajania buraków z ulepszonemi prawami do noży.

— Znów o koncesji na kolej przedwcześnie nazwaną „wrocławsko-warszawską“, ale w zziennionym już kształcie, donoszą tym razem nie dzienniki pruskie, lecz petersburskie. *Wed. Pet. Wied.* „niedawno dano pozwolenie na budowę kolei żelaznej *Wódzko-kaliszkiej*, która iść będzie z *Wrocławia* przez pograniczne miasteczko *Podzamcze* i miasto *Sieradz* do *Łodzi* długości 109 wiorst, z odnogą od *Sieradza* do *Kalisza* długości 57 wiorst, i od *Słupcy* przez *Konin* do *Łodzi* długość 132 wiorst, tak, że długość całej linii uczyni wiorst 298.“ Taka dosłownie ma być zatwierdzona już niby kolej „*Wódzko-kaliszka*.“

— Na mocy najwyższej zatwierdzonego postanowienia komitetu do spraw Królestwa, warszawska straż ogniowa powinna być kompletowana wyłącznie przez ochotników. Dlatego też ze względu na znaczne obecnie braki w szeregach straży, ober-policmajster warszawski wzywa na służbę do rzeczonyj komendy, w charakterze najemników zarówno rezerwistów niższych stopni jak i mieszkańców tutejszych. Otrzymają oni jako wynagrodzenie za swą pracę rs. 108 złotych rocznie, prócz tego lokal i całe unundurowanie. Nadto rezerwiści niższego stopnia, po wstąpieniu do straży ogniowej, są wolni od powołania z rezerwy do armji i od służby w pospolitem ruszeniu.

— Dziś w kościele Przemienienia Pańskiego odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Kazimierza Brzezińskiego, b. mecenasa, przy czem poświęcono pomnik ku czci jego tam wzniesiony.

— W dniu dzisiejszym w licznej gronie rodziny, przyjaciół i znajomych, odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki s. p. Konstantego Borzewskiego, znanego adwokata sądu apelacyjnego w Królestwie Polskiem i obywatela miasta Warszawy.

— Dochód z koncertu na korzyść niezamożnych uczniów weterynarnji wyniósł brutto rs. 1,033 kop. 60; po odtrąceniu zaś wydatków w sumie rs. 139 kop. 8 pozostało na czysto rs. 894 kop. 50. Sumę tę rozdzielono pomiędzy 40 najbiedniejszych. Ohdarowani składają za naszym pośrednictwem najgłębsze dzięki publiczności, która usiłowania ich serdecznie poparła.

— Ślizgawkę w saskim ogrodzie wskutek zezwolenia jenerał-gubernatora obejmuje warszawski klub rzeczny (*Yacht-Klub*).

— Karnawał nienagorzej się zapowiada. Między innemi wydział opieki parafji ewangelicko-augsburskiej urządza w lutym bal w salonach resursy obywatelskiej.

Później będzie święta tombola z koncertem... Wreszcie wypowiedziany zostanie za staraniem wydziału opieki szereg odczytów.

A wszystko to na dochód starców i sierot

— Ruch świąteczny już kona...

A był on niepospolicie ożywiony, nadający ulicom miasta charakterystyczną fizyognomję.

Skrętność jakaś wesola ożywiła wszystkie groły dzielnice — a w całym tym tumultcie, tak malowniczym i pełnym rozmaitości, w tych przygotowaniach i zabiegach, w których i najuboższa ludność w miarę swych szczupłych środków żywy bierze udział, przebija się z całą siłą stara tradycja dawnego zwyczaju, opierająca się czasowi i wszelkim jego nowacjom, co dążą do zatarcia najdawniejszych nawet rysów obyczajowych.

Urok tych świąt zaklęty we wspomnieniu z najpięwszych lat dziecinnych, zawsze pełen wdzięcznej poezji — trafia nawet do serc, które się dawno już zamknęły przed najwinnem wzruszeniem, budzi rzewny

smutek w piersi samotników, starcom przywodzi w pamięć niepowrotne chwile, kiedy to do wielkiego szczęścia potrzeba było tak mało...

I zaiste wąpimy, aby na widok gwiazdki, która zatliła na ciemnym błękitcie horyzontu najprozaiczniej-szy nawet umysł, najbardziej „pozytywne“ i „bezprzesadne“ serce oparło się uczuciu wzruszenia, rzewnemu żalowi, tęsknocie do dalekich czasów, do dalekich może miejsc i osób, wrazeniu cichej poezji rodzinnej i uroczystemu religijnemu nastrojowi...

Taki to już wiecznie żywy, wiecznie niespożyty urok tego wielkiego święta, które w kole rodzinnem obchodzimy przed wspaniałem chrześcijańskim hasłem: „chwała na wysokości Panu a pokój ludziom dobrej woli na ziemi!“

Wróżba łagodnej zimy!

Meteorologowie twierdzą, że jesień tegoreczna może być policzoną do najłagodniejszych jakie zauważano u nas od początku bieżącego wieku, mianowicie w latach: 1806, 1824, 1827, 1841, 1863 i 1872.

Tylko w tym ostatnim roku jesień była jeszcze cieplejszą niż roku bieżącego.

Zasługuje też na uwagę, że w latach, w których wiosna jest ciepła i wczesna, jesień bywa również ciepła i przeciwnie, jak np. w roku 1835, 1838, 1840, 1842, 1843, 1849, 1855, 1864, 1867, 1871, 1875, w których obie te pory roku były zimne.

Zauważać wszakże należy, że wiosna, zwłaszcza jej koniec (maj) częściej zawodzi, niż jesień, przeważnie miesiąc listopad.

Po ciepłej jesieni zima następuje prawie zawsze umiarkowana, to jest w ogóle raczej łagodna, niż ostra, lubo zimy wyjątkowo łagodne, jak np. w r. 1805/6, 1834/5, 1842/3, 1862/3, nastąpiły po jesieni ze zjawiskami wczesnej zimy; w r. 1862/3 początek zimy był nawet ostry.

Na tej podstawie, obok obserwacji stanu barometrycznego w ciągu upłynionej jesieni na głównych stacjach meteorologicznych zachodniej Europy, można wnosić, że nadchodząca zima będzie też umiarkowana lubo trwać może długo i w śnieg być obfitą.

Po niej nastąpić ma wiosna zimna i spóźniona...

— Krucho koło nas... naturalnie nas, dziennikarzy.

Śniegi i święta platają nam nowe figle.

Ruch w świecie czcionki od tygodnia blisko zamarł zupełnie.

Z Francji i Włoch z powodu zasp nie dochodzą do Niemiec dzienniki, co o tyle jest dla nich jeszcze szczęśliwe, iż mitrega przypadła podczas świąt dwudniowych.

Schudł więc wszystkowiedz Berl. Börs. Courier, zeszczipła poważna Allgemeine Zeitung, ratując się tylko ciężkimi feljetonami, mama nawet Kolonska, gdyby nie telegramy, wyglądałaby dziwnie kuso.

Presse wiedeńska ułożyła się też do snu i chrapie staruszka aż miło, w czem jej wdzięcznie towarzyszy urzędowa Nord. Allg. Zeit nad Spreą.

Obudzi się to wszystko około nowego roku, zawrze znów pukaninka na całej dziennikarskiej linii i wtedy — jak dawniej — będziemy wiedzieli najdokładniej o zdrowiu czarnego „sułtana“, faworyta IMci kanclerza Niemiec, o ostatniem menu Beaconsfielda i najnowszy sposobie czsania bujnej czapryny Andraszy'ego.

Sto naraz powstanie kwestyj i kwestyjek, zaszeleszczą pióra pierwszych polityków, feljetonowe też ozwą się dźwięki, a zgodniła szarańcza reporterska całym impetem rzuci się na bożą ziemię.

Więc cierpliwości.

— Sprawa o honorarium literackie.

Pan X., młody dziennikarz, zapozwał pana Y, redaktora-wydawcę pewnego beletrystycznego pisma, o nieuiszczenie się z należności, którą miał płacić miesięcznymi ratami, na co wystawił rewers.

Nawiasem mówiąc, wydawca w ciągu lat trzech umorzył tylko trzy raty, poprzestając jedynie na posyłaniu wierzycielowi zamiast pieniędzy multum listów, pełnych obietnic jak najsołenniejszych.

Otóż sprawę powyższą rozpatrywał w tych dniach jeden z sędziów pokoju.

Adwokat pozwanego żądał, ażeby akcja powoda oddaloną została z tego względu, iż ów wydawca jest drukarzem, na co przedstawił patent, i że jako osoba handlująca podlega jurysdykcji sądu handlowego.

Sędzia jednak oświadczył, iż w ostatnich czasach zjazd sędziów pokoju rozstrzygał właśnie podobną sprawę i oddalił apelację pozwanego od wyroku, zapadłego w sądzie pokoju.

Następnie zaś, uznawszy rewersa za dokładne, sędzia wydał wyrok na korzyść powoda.

Sprawa ta nastęrcza niezbyt wesołe refleksje.

Od niedawna coraz częściej muz słudzy uciekać się zaczynają pod skrzydła Temidy — i na mocy artykułów prawa zmuszeni są domagać się lichego za pracę mózgu wynagrodzenia.

Jest tedy pożądanem, ażeby sprawa, o której mówimy, była ostatnią w tym rodzaju i ażeby wszelkie kwestje załatwiał się za zamkniętymi drzwiami gabinetu wydawcy...

Niechaj pieniąctwo nie wciska się do klas, które z obowiązku powstawać przeciwko niemu winny...

— W zakładzie sierot chłopców, przy ulicy Freta, w zabudowaniach poddominikańskich odbyła się wczoraj o godzinie czwartej po południu uroczystość gwiazdki. Na uroczystość tę przybyli b. wychowawcy zakładu, obecnie w charakterze terminatorów pozostający u różnych rzemieślników. Przemawiali najpierw Jks. Wierzbicki, następnie zaś p. Valentin d'Hauterive. Nagrody otrzymali: Drylewski Antoni — książkę, Bygelmajer Władysław i Cieslewski Feliks, od krawca — nożyce, Cyruli Jan — narzędzia stolarskie i książkę, Marynowicz Teodor — nożyce, Albertowi z Franciszek i Kucikowski Roman — narzędzia szewskie, Olszewski Tytus — rajscąg. Pochwały otrzymali: Horyt Leon, Saniewski Feliks, Jezierski Józef, Ma urkiewicz Henryk, Russo Antoni, Dworakowski Piotr, Smoliński Jan. Nadmienimy tutaj, że zakład sierot pozostający pod zwierzchnictwem głównego opiekuna p. Józefa Juszczyka oraz Jks. Wierzbickiego, pp. St. Hiszpańskiego, hr. Nowickiego, siostr miłosierdzia i naucejeli, od lat kilku dzięki inicjatywie ks. Lubomirskiego opiekuje się nowymi sierotami wychodzącymi z zakładu. W tym celu nawet istnieje specjalna rada, na rok 1879 złożona z pp. Jana Gantiera, r. s. Józefa Byszewskiego, hr. Gustawa Przeddzieckiego, d'Hauterive'a, Tomasza Dybowskiego, Kłusa, Szymona Krzeczковского, Konrada Pruszyńskiego i Cezarego Skorony, pod prezydencją p. Antoniego Trębickiego.

— Dnia 22 grudnia r. b. w ochronie XI św. Piotra przy ulicy Tamka, odbyła się uroczystość gwiazdki. Rozdzielono pomiędzy 140 dzieci strucle, pierniki, bakalje, kajety, pióra, ołówki, zabawki, prócz tego z daru, zawsze hojnej opiekunki p. Lajt., ciepłe ubrania i trzewiki. Opieka ochrony czaje się przytem w obowiązku złożyć dzięki właścicielce piekarni ukraińskiej za częste dary dla ochrony, a równie pann Stanisławowi Wieniarskiemu za ofiarowanie dla 140 dzieci obsadek, kałamarzy, ołówków, szyfrów i t.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandra nr 23, wraz z działkami pozostającymi na kuracji, składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które raczyły przyłożyć się ofiarami z zabawek i innych przedmiotów do urządzenia gwiazdki dla cierpiących, jak niemniej panienkom z pensji pani Łuba za ofiarowane ubiorki własnej roboty, p. Robertowi Ehestaedt za pierniki, p. A. Łapińskiemu za pieczywo, pp. braciom Wróbel za zbieranie od kupujących bakalij, jablek i orzechów.

— Kurator domu schronienia starców św. Ducha i N. Panny Marji w Warszawie oznajmia: iż do zostającego przy tymże domu schronienia starców, oddziału dla przytułku starych sług i wyrobników, z mocy decyzji rady miejskiej warszawskiej publicznej dobroczynności przyjęci zostali: Napoleon Dziekoński, Józefa Ziolkowska, Katarzyna Zych, Barbara Kunecka i Honorata Kowalewska. — Radca stanu K. Mochop.

— O kongresie gospodarzy rolnych w Odessie piszą nam co następuje: „Dnia 17 grudnia r. b. o godzinie 1-ej po południu otwarty został w sali aktowej uniwersytetu odesskiego piąty kongres gospodarzy rolnych rosyjskich. W przemówieniu wstępnem prezydujący, W. J. Mazaraki, skreślił obraz działalności poprzednich kongresów gospodarczo-rolnych i wykazał doniosłość związku, jaki zachodzi pomiędzy gospodarstwem rolnem w środkowych i południowych gubernjach Rosji. Następnie przystąpiono do wyboru prezydującego i członków biura kongresu, tudzież do zorganizowania oddzielnych sekcji. Wszystkie niemal towarzystwa nankowe rosyjskie i ziemstwa wysłały na kongres swych reprezentantów. Zarządy dróg żelaznych w Cesarstwie i w Królestwie obniżyły dla członków kongresu opłatę za przejazd. Dnia 18 b. m. o godzinie 12-tej w południe, członkowie kongresu, pod przewodnictwem profesora tutejszego uniwersytetu Waltza, zwiedzili znajdujący się przy uniwersytecie ogród botaniczny. Wieczorem tegoż dnia rozpoczęte zostały w sekcji ogólnej (1-ej) debata nad powołaniami obecnego kryzysu w gospodarstwie rolnem południowej Rosji; referat w tym przedmiocie przedstawiony został przez obywatela ziemskiego p. Badańskiego.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— W. Nawojowskiemu prenumeratorem z Rostowa nad Donem. — Z nadesłanych rs. 6 pozostało dla zagrożonej utratą wzroku tylko rs. 1 kop. 50, ponieważ

prenumerata wynosi od Nowego Roku rs. 4 kop. 50 na półroczną, jak to było ogłoszone w odczynie od redakcji uczynionej przed kilkoma dniami.

Nekrologja.

† W dniu 30 grudnia r. b. o godzinie 11 1/2 z rana, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci Aleksandra hr. Wielopolskiego, margrabi Myszkowski, b. naczelnika rządu cywilnego w Królestwie Polskiem, odprawione będzie we wszystkich kościołach w Warszawie żałobne nabożeństwo.

† D. 30 b. m., w poniedziałek, o god. 10-ej rano, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stefana Capała, b. sędziego śledczego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w soborze przy ulicy Długiej, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —24175—

† We wtorek, dnia 31 b. m., jako w 14 rocznicę śmierci ś. p. Leona Lasockiego, odbywać się będą msze św. w kościele św. Aleksandra przy placu Trzech krzyży w godzinach: 6-tej, 8-ej, 9-tej (wotywa) i 9 i pół zrana na które pozostała żona i synowie zapraszają. —24113—

† Ś. p. Marja z Mentzów Krupiecka, wdowa po ś. p. Leonie, kupcu i obywatelu m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami w dniu 27-m grudnia 1878 r., w wieku lat 48, przeniosła się do wieczności. Pograżeni w głębokim smutku córki, syn, zięciowie i wnuki zapraszają rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 29-tym grudnia t. j. w niedzielę o godzinie 10 i pół przed południem, w kościele dolnym św. Krzyża odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 2 i pół na cmentarz powązkowski. —24214—

† Teodozja Górsta, panna, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 25, przeniosła się do wieczności. Pograżone w smutku siostry zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża, w poniedziałek, to jest 30 grudnia, o godzinie 12-tej w południe, jak również na nabożeństwo w kościele górnym św. Krzyża, we wtorek, o godzinie 11-tej zrana. —24240—

† Ś. p. Joanna Bamberg, wdowa po urzędniku, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 70, przeniosła się w d. 27 b. m. do wieczności. Stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok z kaplicy przy ulicy Myłej na cmentarz wyznania ewangelicko-augsburskiego w dniu 30 b. m. o godzinie 12-tej w południe odbyć się mającą. —24227—

† Szanownemu Jks. Maksymiljanowi Brzezickowskiemu wraz z asystującym duchowieństwem i licznie zebranemu gronu przyjaciół i znajomych, którzy oddali ostatnią przystługę spoczywającemu w Bogu ś. p. Aleksandrowi Szmelc, składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ pozostała w żalu siostra —24221— Sta. Górsta.

† Wszystkim, którzy uczestniczyli pogrzebowi naszej ukochanej córki Stanisławy Winkler, tak duchowieństwu jak i tym panom co na barkach swych aż do grobu zwłoki jej ponieśli, składają serdeczne podziękowanie strapieni rodzice małżonkowie Winkler. —24239—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× Paryż 26-go grudnia. — Akademia umiejętności, w miejsce zmarłego Belgrand, powołała pana Damour, autora kilku głównych dzieł mineralogicznych.

× Paryż 26-go grudnia. — Ogłoszono tu ciekawą statystykę, według której w miesiącu listopadzie zatonego żaglowców 221, mianowicie: angielskich 77, amerykańskich 42, francuzkich 10, włoskich 14, norweskich 14, duńskich 6, austriackich 5, rosyjskich 5, holenderskich 4, szwedzkich 2, 1 hiszpański, 1 portugalski, 1 turecki. 10 statków nie miało flagi. Prócz tego podobnie smutnemu losowi uległo 14 parowców, mianowicie: amerykańskich 4, angielskich 4, niemieckich 3, 1 belgijski, 1 holenderski, 1 japoński.

× Paryż 26-go grudnia. — Zatrzymała się tu ambasada chińska, złożona z trzydziestu czterech osób, udająca się do Petersburga w misji nadzwyczajnej.

× Florencia 27-go grudnia. — Agostino Benichi, dyrektor gazety Satana, oskarżony o podburzanie do nienawiści różnych warstw społecznych, skazany został wyrokiem sądu tutejszego na 4- miesięczną więzienie i 1880 lirów grzywny.

× Bern 27-go grudnia. — Dziś odbył się w Winterthur pogrzeb Seherera, byłego prezydenta rzeczypospolitej szwajcarskiej.

× Poznań 27-go grudnia. — Według obliczenia Oredowicka, mieszka we Wrocławiu około 10 000 polaków.

× Belgrad 27-go grudnia. — Temi dniami adjutant księcia serbskiego Tryfunacz strzelił na ulicy do deputowanego skupczyny ze stronnictwa opozycyjnego, Paszica; powodem miało być spór polityczny, lub jak inni utrzymują, mniej właściwe odezwanie się Paszica o księcia Milana.

Przegląd polityczny.

Przerwa świąteczna daje się uczuć w polityce pewnego rodzaju zastojem akcji parlamentarnej i dyplomatycznej. Bieżący tydzień powstrzymał mnóstwo kwestyj pehniętych na nowe tory ku pozornemu przynajmniej rozwiązaniu; spodziewać się należy, że po Nowym-roku zdecydują się ostatecznie rezultaty układów Porty z Rosją, Austrią, Anglią, Grecją i Czarnogórzem.

Pol. Cor. zamieściła korespondencję z Adrianopola pod datą 16 b. m., w której ze strony samej redakcji poczyniono pewne zmiany i powykreslano całe ustępy, aby nie rozsiewać pogłosek sprzeciwiających się ogólnemu tonowi dzisiejszej sytuacji.

W początku tego miesiąca liczniejsza deputacja, złożona z obywateli kilku miast rumelijskich, udała się z adresem do ks. Dondukow-Korsakowa i wyraziła mu „wzżęczność i uznanie jego wielkich zasług, jakie dla narodu bułgarskiego położył“. Wraz z adresem wręczono księciu piękne album z widokami malowniczych okolic Rumelji.

Ks. Korsakow dziękował za te dowody uznania i zapewnił deputację, że jedynym staraniem jego będzie przyczynić się ile możności do zaspokojenia uprawnionych życzeń narodu i rozwoju Bułgarii, przy czem wyraził nadzieję, że z czasem uda się przekonać mocarstwa traktatowe o potrzebie zjednoczenia krajów bułgarskich, co uważać należy za pierwszy warunek przywrócenia i zapewnienia trwałego pokoju i ładu na wzburzonym jeszcze bardzo półwyspie bałkańskim.

Na zapytanie o ile prawdziwemi są pogłoski, że rossjanie w połowie stycznia opuścić mają Adrianopol i Rumelję a w dwa miesiące później całą Bułgarię, książę odrzekł, że nie stanowczego w tym względzie jeszcze nie postanowiono, gdyż z Turcją żaden dotąd układ do skutku nie przyszedł.

Pol. Cor. przyjmuje odpowiedzialność za prawdziwość powyższych szczegółów, które wydarzyć się miały w połowie bieżącego miesiąca. Być może, iż w ciągu tych kilku tygodni zaszły rzeczywiście tak ważne zmiany skutkiem ciągłej akcji dyplomatycznej między Petersburgiem a Konstantynopolem, że słowa księcia wydają się nam anachronizmem, zwłaszcza gdy względnymy żąd inąd zacierane wiadomości. Presse np. w korespondencji z Konstantynopola pod datą 17 pisze w zupełnie odmiennym tonie o wspomnianej ewakuacji półwyspu przez wojska okupacyjne.

„Jakkolwiek—powiada korespondent—dopiero na rowo podjęte zostały układy między Rossją a Portą w sprawie zawarcia ostatecznej ugody, odwrót wojsk rossyjskich został jak się zdaje w zasadzie postanowionym. W dniu 2 stycznia ma się rozpocząć przewóz pułków rozstawionych na południu Bałkanów; wojska wsiaść mają na statki w zatoce Burgasu. We wtorek przybył z Odessy generał rossyjski, który głównodowodzącemu generałowi Tollebenowi przywiózł odnośne instrukcje i z nim naradzał się nad szczegółami ewakuacji i przewozu wojsk. Nadmienić tutaj należy, że wszystkie te rozporządzenia przedsięwzięte zostały wówczas jeszcze, gdy o zmianie gabinetu mowy nie było a Saffet basza zdawał się już nakłaniać do zawarcia stanowczego układu z Rossją. Być może, iż teraz zaszły pewne zmiany w postanowieniach gabinetu petersburskiego. Książę Łabanow przed kilku dniami wyraził się do jednego z korespondentów w ten sposób: O co najwięcej troszczyć się musimy, to o nową emigrację chrześcijan po naszym ustąpieniu z Turcji europejskiej. Zdaje mi się, że przynajmniej 100 tysięcy wychodźców pójdzie za nami, co przysporzy nam wiele trudności. Coś podobnego zdarzyło się w r. 1862 w Syryi, gdy francuzi przygotowywać się zaczęli do odwrotu. Na usilne prośby przesraszonych maronitów, mogli dopiero oni w dwa miesiące po oznaczonym terminie opuścić Syryję. Nasza sytuacja jest o wiele trudniejsza“.

Wspominaliśmy swego czasu o pogłoskach, które zaniepokoiły nienalę dwór wiedeński wiadomością o przygotowanym zamachu na życie królowej angielskiej.

Dzisiaj sprawa ta została urzędowo wyjaśniona; przed sądem stanął niejaki E. B. Madden, człowiek cierpiący na pomieszanie zmysłów, mniający się nowożytnym prorokiem i duchem nie mającym nic wspólnego z materyą. Listy jego przedstawiają ciekawą studjum psychiatryczne; pisywał on je z Paryża jeszcze do rozmaitych osób wysoko położonych w dworze angielskiego i ostrzegał ich, że z rozkazu ducha św. i zmarłego ks. Alberta musi zabić królową Wiktorję, jeżeli ta nie zechce abdykować na rzecz swojego syna ks. Walji. Upominał się przytem o wypłacenie mu 1000 funtów sterlingów, które mu się według objawienia z nieba należały u rządu angielskiego. Przysna je, że lat cztery spędził w Hanwell, w domu warjatów nie będąc obłąkanym. W drugim liście szalenie ów dotknięty widocznie manją zamachu nazywa się drugim Dodwellem, Hoedlem, Wiara Zazulicz, nowożytnym prorokiem i żąda znowu 1000 funtów wynagrodzenia za nieprawne więzienie w domu warjatów, do którego w końcu sam się wprasa dodając, że mógłby swoją „duchową strzelbą“ i za pomocą baterji elektrycznej targnąć się na życie królowej dlatego też prosí o osadzenie w więzieniu, które zresztą przekłada nad pobyt w zakładzie dla obłąkanych, nazwany przez niego „nowożytną Bastylją“.

Telegramy prywatne.

Konstantynopol 26-go. — Minister spraw zagranicznych, Karateodory basza i ambasador austro-węgierski hr. Zichy porozumieli się już, jak słycać, o tymczasowy traktat, który umożliwiła zawarcie definitywnej konwencji co do Nowego Bazaru i Bosnii. Specjalne artykuły konwencji dopiero później przyjdą pod obrady, narazie zaś tylko ogólne wzajemne deklaracje ujęte zostaną w formę odpowiednio ściłą. Tymczasem umowa przedstawioną została do zatwierdzenia rządowi austriackiemu i Porcie.

Peszt 27-go. — Minister finansów Szapary udaje się 5-go stycznia do Wiednia dla podjęcia układów z grupą Rothschilda w kwestyji operacyji finansowych.

London 27-go. — Cairol przybył tu. Standard dowiaduje się, że admiralicia postanowiła powiększyć marynarkę o statek wojenny i torpedowy. Daily Telegraph donosi z Kurum, z daty 24-go grudnia. Kolumna Rolerta postanowiła zająć Kbstal

Berlin 27-go. — Mówia tu, że arcyksiążę następca tronu austriackiego, Rudolf, zaślubi najstarszą córkę saskiego księcia Jerzego (ks. Jerzy jest bratem króla Alberta, żonatę z infantką portugalską, Marją. Najstarsza córka ks. Jerzego, Matylda urodziła się 19-go marca 1863 roku, a arcyksiążę Rudolf ma lat 20).

Poznań 27-go. — Polskie stowarzyszenie gospodarcze działające na całą prowincyję poznańską zamknięte dziś zostało, przez policję — powodem tego ma być rozszerzona działalność stowarzyszenia na szkoły i kościoły statutami wzbroniona.

Madryt 27-go. — Donosi Imperial, że infantka Marja del Pilar wyjdzie za najstarszego syna ks. Joinville. Najwyższy trybunał skazał Moncasiego, królobójcę na śmierć.

Peszt, 27-go. — Od kilku dni krążą tu rozmaite pogłoski o zamachu w Gödöllö, gdzie obecnie cesarz i cesarzowa przebywają. Sprawdzone dotąd fakta są następujące: Z Budapesztu przybył do Gödöllö wyższy urzędnik policyjny i umieszczono go wraz z miejscowym komisarzem pandurów w izbie wartowni zamku królewskiego. Strzeża oni teraz pilnie otoczenia zamku. Naczelnym urzędnik policyjny otrzymał dwunastu powołanych w tym celu żandarmów z Burgu wiedeńskiego. Uwaga policyj, jak słycać, jest zwróconą na pewnego malarza podejrzanego o zamiar zamachu. Już i minister spraw wewnętrznych rozesał do zarządów gminnych okólnik, polecając im, żeby to indywiduum miały na oku. Ma to być sas, wysmukłego wzrostu, blondyn, z kózją brodką. Mieszkał przez pewien czas w Hatran, Gyöngyös i Gödöllö, poczem przepadł gdzieś bez wieści.

Petersburg 26-go. — Studenci uniwersytetu moskiewskiego złożyli na ręce swojej zwierzchności protokół przeciw anarchicznemu usiłowaniam niektórych cudzoziemców, którzy właściwie nie należą do kół studentekich. Zarządzone zostało dochodzenie stosunków podobnych osobistości na różnych uniwersytetach, poczem spodziewane są dalsze w tym kierunku postanowienia dyscyplinarne. Władza rządowa poleciła znowu, aby studenci wyższych zakładów naukowych nosili uniformy.

Paryż 26-go. — Bank francuzki ustanowił za drugie półrocze dywidendę od akcji na 50 franków netto.

S Z A R A D A.

Wspak pierwsze, wprost drugie, czwarte, w alfabetcie; Czwartej trzeciej—szukać pomiędzy ptakami; Cala cuda tworzy na świecie; Przysna to sami.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 28 grudnia 1878 roku.

W e k s l e:	Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
	żądano	placono	żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	154.20	—35	154.42 1/2	—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.....	10.42 1/2	—	10.44	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.....	125.10	—	125.25	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.....	—	—	130.50	—

Papiery publiczne.	Dopełniono transakcyje	Z końcem giełdy		Akcyje i Obligacyje.	Dopełniono transakcyje	Z końcem giełdy	
		żądano	placono			żądano	placono
Obligcy skarbowe rs. 100....	—	—	—	Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.....	—	—	249 —
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100 —	—	Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	—	31.50
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.90	100.05	—	Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	37.50
„ „ „ male.	99.90	99.95	—	Akc. dr. żel. War.-Terespól.	—	—	130 —
Listy zast. m. War. serji I.	95.75	96 —	—	Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	118 —
„ „ „ II.	—	95.80	—	Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	272 —	—
„ „ „ III.	95.35	95.50	—	Akc. Banku Dyskont. w War.	—	269 —	—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—	—	—	Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże..	89.40	89.55	—	Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	140 —	136 —
„ „ „ male..	89.30	89.45	—	Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Bil. Bank. Ces. ser. I i II i III.	—	—	—	Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—	—	250 —
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—	—	—	Akc. Dobrzeł. T. fabryki cukru	—	—	570 —
1866..	—	—	—	Akc. T. Lūpop. Rau i Loew.	—	—	—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—	—	—	Akc. Towarzys. fab. machin	—	—	—
Pożyczka wshodnia.....	91.85	90	92.10	Akc. Towarz. Łazien i Łażni	—	—	—

Wartość kuponów od listów zast. 6 1/2% nowych 8 1/2% zastawnych m. Warszawy ser. I i II 120 1/2% — m. Łodzi 75% listów likwidacyjnych 3) obligcy skarbowych 96 1/2% pożyczki prem. 1-ej emisji 229 1/2% 2-ej emisji 154 1/2% Monasty. Półimperyal rs. 8.62 — Sztuki awulsiestofrankowe rs. 8.40 — marki niemieckie rs. — kop. 51 1/2 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. 89 1/2

Rozwiązanie zeszłego Logogryfu
Emercy u Semadniego — odgadywać lamigłówki. Wyrazy: 1) e-do-mi-ci, 2) Marein-po-lak, 3) E-zaw, 4) u-zur-pa-tor, 5) low-czy, 6) Ch..ali-bóg, 7) I-rak-a-ra-bi, 8) u-ty-li-taryzm, 9) so-ma-to-lo-gia, 10) Er-dzi-will, 11) mo-ral-ność, 12) as-sa-n-ta, 13) Den-ków, 14) i-ro-ke-zy, 15) Nem-rol, 16) I-ska-rio-ta, 17) En-gel-berg, 18) Gou-nod, 19) O-hi-o.
Rozwiązania były tylko dwa. Takowe nadesłali pp. Józef Ewentura i Józef Steinauer.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tanka nr 23. Posiedzenie 27 grudnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
52	Pańska	Rybak Kat.	Po chorobie, mąż w s. pitalu dzieci drobnych 4.
44	Chmielna	W. inmiejska Apolonia	Mąż nieobecny, chorowia, dz. drobnych 4.
65	Pańska	Pawlik Józefa	Mąż nieobecny, dzieci drobnych 3 jedno chore.
37	Żelazna	Wporoska T.	Wdowa, dzieci dr. 3.
42	Dzika	Myszka Un. old	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 5.
11	Pańska	Barabas Agn.	Mąż i żona chorzy, dzieci drobnych 2.
9	Przyrynek	Mierzejewska	Wdowa, dzieci dro. 4.
23	No.-Miasto	Jakubowska A.	Wdowa, dzieci drobnych 4.
3	No.-Miasto	Raczykowska	Sparalżowana.
73	Czerwiak	Lesińska Anna	Wdowa dzieci drobnych 3.
55	Czerwiak	Kopytowska J.	Mąż chory, dz. dr. 3.
5	Czerwiak	Gitla Jesiotr	Mąż chory, dzieci drobnych 3.
423	Prag Szer.	Jezierska Józ.	Mąż chory, dzieci drobnych 2.
138	Praga	Nowakowska Z.	Mąż nieobecny, sparalżow. n. dziecko male.
1666	Mokotow-ska	Cwajdziński A.	Kal-ka, żona niewidoma, dzieci drobnych 4.

— Zarząd warszawskiego instytutu muzycznego (Konservatorium) zawiadamia osoby interesowane, iż egzamina dla kandydatów i kandydatek nowo zapisujących się na naukę do insytutu, na II-gie półrocze roku szkolnego 1878/9, rozpoczną się dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1878/9 r., i trwać będą do dnia 11 (23) stycznia 1879 r., kurs zaś nauk otwartym zostanie dnia 13 (25) stycznia 1879 roku.

Kandydaci i kandydatki nowo przybywający zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów, codziennie zrana od godziny 9 do 12 i po południu od 2-giej do 6-tej, wyjąwszy niedziele i święta.

Co się zaś tyczy warunków, pod jakimi młodzież obojej płci może być przyjmowaną do instytutu warszawskiego, to o takowych można powziąć bliższą wiadomość wkancelarji tegoż instytutu od godziny 9-tej zrana do 3-ciej po południu, wyjąwszy niedziele i święta. —3—3—23557—

— Na odbytych wyborach w Towarzystwie Harmonia do komitetu na rok 1879 powołani zostali większością głosów: na dyrektora Towarzystwa pan Otto Gartowicz, na vice-dyrektora p. August Schule, na kasjera p. Ernst Caspari, na kontrolera p. Klemens Opelt, na sekretarzy pp. Henryk Herb. t. Ferdynand Schreiber, na gospodarzy pp. Józef Schreiber, Emil Luedtke, na dyrektora zabaw p. Jan Breland, w reursie na członków komitetu pp. K. Sommerfeld, Gustaw Reinstein, Feliks Arendt, F. Gehrke, Otto Roggenbau, Oskar Joesche, Emil Weschke, A. Warmt, Aug. Loth. —24095— 1—1

— Wyborne dwa gatunki świeżej herbaty po rs. 1 k. 50, i rs. 2 za funt niepraktykowanej obecnie na te ceny dobroci, sprzedaje skład herbaty M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. (3—12) —23.463—

— We wczorajszym numerze Kurjera Warszawskiego przeczytaliśmy wiadomość, jakoby piekarnia nasza pod firmą „Europejska“ egzystująca przy ulicy Elektoalnej pod nr 21 była każdego czasu i to na przystępnych warunkach do sprzedania. Wiadomość ta jest mylną, bo my nabywszy powyższą piekarnię dopiero w d. 5 grudnia r. b. sprzedawać takowej nie mamy zamiaru, lecz przeciwnie dalej pod tą firmą prowadzić będziemy.

Podobne fałszywe ogłoszenie uważamy za żart niewłaściwy, lub za chęć nam szkodzenia, dająca złe wyobrażenie o człowieku, który się podobnego rodzaju figlików dopuszcza. Dlatego też upraszam cię sz. redaktorze, chciej pomieszczyć te kilka słów w szpaltach twego pisma, chociażby tylko dla sprośowania pomysłki, a zarazem proszę o przyjęcie 2 rubli, z których jednego przeznaczam na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, a drugiego na osady rolne, bo mam to przekonanie, że tam znajdujący się przestępcy mają lepsze może wyobrażenie o uczciwości aniżeli nieznany nam pan zajmujący się fałszywymi ogłoszeniami. — Ignacy Wyszczkowski. Józef Sawary.

Szanowny Panie!

Od lat kilku jest moim zwyczajem, że gdy się zakatarzę, zaczynam natychmiast zażywać codziennie od czterech do pięciu pańskich dobroczynnych kapsulek smołowych Guyot'a i zawsze we trzy lub cztery dni pozbywam się kataru.

Pozwól mi pan przy tej okazji podać do jego wiadomości fakt następujący:

Gdy ostatnią razą byłem zmuszony uciec się do pańskiego leku, już od dwóch miesięcy miałem na nodze ranę, która nie chciała się zagoić. Po użyciu przez dni trzy pańskich kapsulek, spostrzegłem z wielkim mojem zdziwieniem, że rana pokryła się strupem. Przypisując ten rezultat pańskiemu lekowi, postanowiłem przedłużyć zażywanie smoły, otóż w dziesięć dni zostałem zupełnie wyleczony.

Radziłem pańskie kapsułki różnym osobom i wszystkie bez wyjątku doznały zupełnie tegoż samego co i ja skutku. Po czterech lub pięciu dniach rana pokryła się strupem i była w ogóle zupełnie zagojona w przeciągu dziesięciu lub najwyżej piętnastu dni.

J. Claer,

ulica Fonsny nr 5, w Brukselli.

Kapsułki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —2-5-2144—

— Service en français dans la Chapelle Anglicane, nr 3, rue Berg, dimanche à 3 heures de l'après-midi, 29 décembre.

O. J. Ellis, M. A. Chapelain. —24206—

— **Ubezpieczenie życiowe** we wszelkich kombinacjach na warunkach powszechnie uznanych za najkorzystniejsze dla ubezpieczonych, jasno, bez żadnych zwłok, zgóry określonych, przyjmuje Rosyjskie Towarzystwo (wyłącznie) ubezpieczeń kapitałów i dochodów. Towarzystwo to jako specjalne, jest jedynym i istnieje od roku 1835 w St.-Petersburgu. Podczas istnienia był. tut. rządowej dyrekcji ubezpieczeń na życie, Towarzystwo Rosyjskie w Królestwie nie funkcjonowało. Gwarancja najpewniejsza. Zasada daleka od spekulacji. Ubezpieczeni po 5-ciu latach mają udział w zyskach, które w formie dywidendy np. za 1873 rok naznaczone do wypłaty w roku 1879 w ilości 9% z rocznych składek. Stowarzyszeniem fabrycznym, rzemieślniczym i wszelkim innym łączącym się w celach ekonomicznych w grupy ubezpieczeń życiowych, Tow. czyni znaczne ustępstwa. Ogólna liczba wydanych polis 15,800 na 52 milionów rs.; umorzonych 8,300 polis na 30 milionów rs. (w tej liczbie wypłacono do 1878 r. za same pośmiertne wypadki 1,761 polis na rs. 6,108,984 kop. 10). W Królestwie ubezpieczonych 600 osób na 1,800,000 rs. sumy ubezpieczonej. Obecny stan majątkowy Tow. 5,000,000, w tem fundusz dywidendowy dla ubezpieczonych 114,000 rs.

Towarzystwo to nie miało nigdy żadnych zatargów z posiadaczami polis. Ciemnych kombinacji na dożyte i na zabezpieczenia posagów dla dzieci w „spółkach na przeżycie“, czyli w „wzajemnych asocjacjach na przeżycie“, Tow. nie wprowadzi. Bliższe informacje w jeneralnej reprezentacji na Królestwo Polskie i gub. zachodnie Cesarstwa w Warszawie, **Królewska nr 6**, tuż obok Saskiego ogrodu, naprzeciw placu kościoła ewangelickiego.

Zwraca się uwagę, że oprócz **Jen. reprezentacji** i miejscowego agenta p. **Bronisława Konarskiego** (kasjera Tow. wzajemnego kredytu) Mazowiecka nr 16, nie istnieją w Warszawie żadni inni agenci lub akwizytorowie tegoż Tow. Na prowincji, prawie we wszystkich znaczniejszych miastach są ustanowione agentury we wzorowym porządku. —24069-2-0

— Notarjusz **Władysław Władzga** przeniósł swą kancelarię na tę samą ulicę Miodową nr 10 wprost sądu okręgowego. —24195-1-3

— Dr medycyny **Apte** wyjechał do gubernji podolskiej. —24145—

— Dentysta francuz **A. Mercere** przyjmuje z chorobami szczęk i zębów, jak również wykonywa aparata dentystyczne podług najnowszych systemów codziennie od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu, ulica hr. Berga nr 11. —23039-4-12

Zakład leczniczy specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych d-ra **KOHN**A. Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9—10½, i od 4½ do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado). —22,431-5-12

Dr Jan Ertlich powrócił z zagranicy. Zajmuje się akuszerją i chorobami kobiet. Przyjmuje do 10-tej zrana i od 4-tej do 6-tej po południu. Ulica **Jasna nr 3**. —23723-3-6—

C Y G A R A
La Maravilla w cenie rs. 6 za 100 sztuk,
La Noblessa w cenie rs 5 za 100 sztuk,
poleca skład pod firmą
Kalinowski i Przepiórkowski,
w hotelu Europejskim.
—5-6-22992—

Istniejąca od roku 1872
PIERWSZA LECZNICA
dla przychodzących chorych. Ulica Niecała nr 7. (Dom Towarz. Lekarsk). Przyjmują w niej następujący Lekarze:
Od g. 9—10 **Dobński K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtań; Laryngoskopia). Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** asystent fizjologii przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie (w soboty od g. 11—12).
Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Leczenie elektrycznością (Elektroterapia). Codziennie.
Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie (w soboty od 12—1).
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. Prócz tego w środy i soboty od 7—8 wieczorem.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codziennie.
Od g. 2—3 **Oriowski Władysław.** Chor. chirurgiczne specjalnie organów w moczopłciowych. W poniedz., środy i soboty.
Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne. Specj. nerwowe, Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.
Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).
Od g. 4½—5½, w poniedziałki i środy przyjmują się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne)

STAN POWIETRZA.

Dzisiaj rano zimna st. 3 w południe zimna st. 1 (Reamura 760 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 2 cali 2.

TEATR WIELKI.
Dziś: Trubadur. Jutro: Kuglarka.
TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: Walka kobiet.—Przy kolejki.
Jutro: Drzemka pana Prospera.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę, dnia 19 (29) Grudnia 1878 r.

KONCERT
Orkiestry Warszawskiej
pod dyrekcją
ADOLFA SONNENFELDA.

PROGRAM.

CZĘŚĆ I-sza:

- 1. Marsz-Rufe, marsz Sonnenfelda.
- 2. Uwertura z op. „Bożek i Bajaderka“, Auber.
- 3. Abonenten-walc, Straussa.
- 4. Bolero, Favargera.

CZĘŚĆ II-ga:

- 5. Uwertura z op. „Król Yvetot“, Adama.
- 6. Concert Polonais, Sonnenfelda, na kornet à piston, wykona p. Labiński.
- 7. Arja koncertowa, Bergsohna, na klarnet, wykona p. Philipp.
- 8. „Schonka“, potpourri Schuberta.

CZĘŚĆ III-cia:

- 9. Uwertura z op. „Męki Tantala“, Suppe'go.
- 10. Obertas, (nowy) Sonnenfelda (na żądanie).
- 11. Ecoutez moi, romans, Funke'go.
- 12. Aus der Studienzeit, walc Straussa.

Początek o godzinie 4½ po południu.
Wejście kop. 25.
W każdą Niedzielę i Święto, KONCERT.
—24242-1-1



Na Krakowskim-Przedmieściu Nr 23, w domu W-go Podgórskiego, nawprost hotelu Europejskiego, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 9 rano do 10 w wieczór, otwarte jest

słynne w świecie
M U Z E U M

Londyńskie West End, w 6-ciu wielkich oddziałach.

Wejście kop. 30,—dzieci płacą połowę.
Bliższe szczegóły w afiszach.
(3373) —24029-4-4

Osoba młoda,

obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskim i miejskim, znająca się przytem na krawieczynie i opatrzona chlubnymi świadectwami, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Ulica Warecka Nr 6, w bramie na lewo. —24218-1-3

Stare i nowoczesne Obrazy.

W przejeździe przez Warszawę, wystawione na sprzedaż (na kilka dni tylko), oryginalne obrazy: **Poltera, Koek-Koeka, Calamy, Troyona** i t. d., w Hotelu-Saskim Nr 8; od godz. 10 do 8. —24228-1-3

W Dolinie Szwajcarskiej Szereg Bali Maskowych,

rozpoczyna się:

Pierwszy Bal
danym będzie w **Wigilię Nowego Roku**, d. 31 (19) Grudnia 1878 r. to jest we Wtorek.
Następne Bala co Środa i Sobota.
Orkiestra grać będzie pod dyrekcją pana **Adolfa Sonnenfelda.**
—24229-1-3

Potrzebną jest

PANNA
uzdolniona do znaczenia biel zny, z życiem i mieszkaniem lub bez takowego.—Wiadomość: ulica Miodowa Nr 14, w oficynie, wprost bramy. —24154-1-2

PANNA
z pewnym wykształceniem i **UCZEŃ** potrzebni są do kantoru loterii i towarów galanterijnych.—Krakowskie-Przedmieście Nr 23. —24125-1-3

S Z E W C,

Rymarska Nr 8, przygotował po cenie przystępnej, znaczny zapas butów zimowych, z wyborowego juchtu, zdanych dla op. **Gospodarzy i Mysliwych.** —24194-1-12

Są do sprzedania:
Lustro z konsolą, Meble, stare Obrazy, Sztęchy, Saska porcelana, Wazon i figury.—Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania Nr 13. —1-6-24137—

Lekcje Tańca
udziela u siebie i w domach prywatnych.—Róg Leszna i Orlej Nr 726/19.—**W. Puchalski.**
—24184-1-6

EKONOMA
bezzennego, energicznego, z dobrymi świadectwami, z gospodarz w postępowych poszukiwie się zaraz za wynagrodzeniem rs. 100 pensji i 50 gratyfikacji.—Adres: Czysta Nr 2, — stróż wskaże. —24235-1-3

Suknia ślubna
jedwabna, z sutem ugnarowaniem, do sprzedania.—Tamże potrzebna jest **Dziewczynka** dobrego sprawowania się, do bawienia dziecka. Świętojerska Nr 20,—stróż wskaże. —24193—

S Z Y N Y
do budowy, różnego wymiaru, są do sprzedania u **W. S. Blumberga.**—Dzielnia Nr 1. —23958-4-6

Korzystny interes.
Sklep z galanterją i dystrybucją, z kompletnym urządzeniem, lub też na inny proceder; przytem 3 pokoje z kuchnią i piwnicą obszerną, suchą, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie, za nader przystępną cenę.—Wiadomość: róg Marjensztadt i Zródlowej Nr 18, lub w sklepie złotniczym **W. Radko**, Miodowa Nr 497/2. —24160-1-3

Ostrzega się
aby kontraktu urzędowego przed Danielowiczem Rejentem w Łodzi dnia 6/18 Stycznia 1878 r. przez Arona i Lejba Wolfa, braci **Szefner**, na rzecz Majra **Jakobowicz** i **Korneli Konce** sporządzonego — aby nikt nie nabył, z powodu, że kontrakt ten dopelnionym nie został, przez kroki przeto sądowe sprawa ta rozstrzygnięta zostanie.
Aron Szefner.
1-2-24111— **Lejb Wolf Szefner.**

NOWO-ZAŁOŻONY
MAGAZYN TOWARÓW MEBLOWYCH
W. OCETKIEWICZA,

przy ulicy Wierzbowej Nr 4, w Hotelu Angielskim.

powtórnie zaopatrzony w wielki dobór różnorodnych towarów, i takowe sprzedaje po możliwie niskich cenach, jako to:

Utrechty, Kotteliny, Atlasy jedwabne i wełniane, Bourre de soie, Brokatele, Lomy, Jutty, Kretony, z nowej tkaniny Granite, Firanki, Serwety, Kapy, Kołdry i t. p.

Prócz tego mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na pierwszym piętrze otworzyłem

SKŁAD DYWANÓW FRANCUZKICH I ANGIELSKICH

odznaczający się ogromnym wyborem, nowością deseni i gatunków, tak łokciowych do pokrycia całych pokoi, a poczynających od rs. 1 k. 50 za lok., jak również odpasowanych, na środek salonów, przed kanapy, kozety i łóżka, od największych do najmniejszych rozmiarów, niemniej dywany puszyste tak zwane **SMYRNEŃSKIE** (wyrób krajowy), odznaczający się nadzwyczajną trwałością, w różnych rozmiarach i dowolnych rysunkach, na żądanie mogą być zrobione z herbami lub monogramami—prócz tego **WOJŁOKI** i wszelkiego rodzaju **CHODNIKI** pokojowe i na schody. 10—12 — 21836 —

SKŁAD RYCYN

fotografji, oleodruków i przedmiotów używanych w malarstwie

KAROLA SOMMER,

DAWNIEJ

JULJUSZA SCHMIDT,

egzystujący od lat 30 w bramie domu przy ulicy Senatorskiej Nr 4, z dniem 1-szym Stycznia 1879 roku, przeniesiony zostaje na ulicę **Miodową Nr 2**, Pałac dawniej Dyzmańskich.—Nakład własny. Albumy z widokami Warszawy. Cena za sztukę rubel 1, oraz portrety litografowane poetów i uczonych polskich, to jest: Mickiewicza, Syromkuli, Pola, Krasńskiego, Kraszewskiego, Słowackiego, Hr. Fredry, Kochanowskiego, Jałowicza, Bartoszewicza i Staszica, sztuka 30 kop. Sprzedającym odstępuje się rabat. 5—6 — 22698 —

WIADOMOŚĆ

dla PP. Właścicieli Piekarni i Cukierni,

Cegła ogniotrwała,

w wielkim formacie, specjalnie wyrobiona do pieców Cukierniczych i piekarni, nadeszła do SKŁADU MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Józefa Bandurskiego i S-ki.

Aleja Jerozolimska Nr 39. 7—10—22926—

Skład Win Braci Kempner,

Długa Nr 5,

poleca

WINA KRYMSKIE

w wyborowych gatunkach

i sprzedaje:

Wina białe, wytrawne, poczynawszy od rs. 1 kop. 20 za garniec, lub kop. 30 za butelkę, oraz słodkie i wytrawne czerwone, od rs. 1 kop. 35 za garniec, lub kop. 35 za butelkę i wyżej.

Posiada także na składzie **Wina Szampańskie**, Krymskiego wyrobu, z napisem **Grand Vin Mousseux** i ruskie Szampańskie, w cenie od rs 1 do rs. 2 za butelkę, które zagranicznym w dobroci wcale nie ustępują.

PP. Kupcom przy odbiorze większych partii, odstępuje stosowny rabat. —23668—5—12

SKŁAD WĘGLI

Jest do sprzedania w bardzo korzystnym miejscu. Marszałkowska Nr 55. —371—2—3—

Mameki

wiejskie, ze świeżym pokarmem, są w kantorku mamek, u akuszerki M. Łuszczewskiej.—Ulica Chłodna Nr 20. —23955—4—4

Magazyn Mód i Strojów,

z urządzeniem i towarami, zaraz lub od Nowego Roku do sprzedania.—Wiadomość w magazynie mód przy ulicy Długiej pod Nrem 4, bez firmy. —23799—3—3

Ważna wiadomość.

Tanio. Do wynajęcia od Nowego Roku, różne pojedyncze i podwójne obszernie **mieszkania**, oraz duże i widne suteryny, w dobrym punkcie i stajnie, wozownie na kilka dorożek, z dużym osobnym podwórkiem, pod Nrem 6 przy ulicy Kaczej.—Tamże do sprzedania, **Sanki**—pojedynka nowa.—Wiadomość na miejscu, u dzierżawcy domu. —22268—5—7a

Do sprzedania:

Garderoba damska, futra, koronki, okrycia damskie, srebro stołowe, lichtarze i biżuterja; obejrzeć można przy ulicy Granicznej Nr 10, mieszkania 6, w oficynie, na 2-m piętrze: od godziny 11 rano do 3 po południu. —23448—

Ważne na czasie!

Jest do sprzedania **Futro niedźwiedzie**, kryte kastorem, oraz **surdut** podbity futrem. Wiadomość u kuśnierza Lipińskiego, Nowy-Swiat Nr 57. 3—3—23385—

On demande une jeune française

(bonne) pour les enfants plus agés.—S'adresser: Rue Place Krasinski — Vieux Théâtre chez M-me Markiewicz. —23823—3—3

Potrzebny jest

Uczeń

klasy 5-ej lub w 2-jej gimnazjum realnego, przychodzi lub ze wszystkim, do dawania korepetycji 2 godzin dziennie. Wiadomość ulica Świętokrzyska Nr 31, lokalu 6 3—3—24056—

PANNY

umiejące szyć kapelusze słomkowe ręczne lub na maszynach, mogą znaleźć całoroczne stałe zajęcie w fabryce

Edwarda Loth,

Krakowskie-Przedmieście Nr 15. —24068—3—6

Ogrodnik Doliny Szwajcarskiej,

ma honor donieść, że posiada wielki wybór **Roslin kwitnących w doniczkach,**

między temi wiele rzadkich egzemplarzy i sprzedaje takowe na miejscu po cenach umiarkowanych.

Przyjmuje również zamówienia na **bukiety** wszelkich rozmiarów, oraz dekoracje salonów i stołów, które wykonywa z całą starannością na czas oznaczony. —23633—4—6

Przyjmują się za przystępną cenę

Suknie do roboty,

za rs. 2 1/2 i 3 1/2, oraz wszelka krawieczyzna damska. Ulica Furmańska Nr 10, w podwórzu, w oficynie, na lewo, I sze piętro. Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki. 3—3—23753— M. L.

!! Sprzedaż Browaru !!

Nowo-wybudowany Browar w mieście Łodzi, przy ulicy Wulcańskiej, pod Nr 660a, z kompletnym urządzeniem (wszystko nowe) jest do sprzedania lub do wydzierżawienia.—Blizsza wiadomość u Właściciela.

Karl Fischer w Łodzi.

3—3—23349—

Para Koni

skarogniadych, wałachów, lat 5 i 6, więcej jak średniej miary, zdrowych, z pięknym frontem, lekkich, do sprzedania, za cenę rs. 360 ostatecznie.—Wiadomość w hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska, w zakładzie wynajmu powozów. —23620—3—3

Podarunek na Gwiazdkę

Maszyny do szycia,

po rs. 3 1/2 i rs. 8 1/2.

Miodowa 10, 1 piętro.

Juljan Berg.

19—0 — 22630 —

Warszawski szpital dla dzieci,

ulica Aleksandra Nr 23.

W miejscowym Ambulatorjum udzielają po rady lekarskiej:

od godz. 9 do 10 z rana, Dr Sikorski, w chorobach wewnętrznych;

od godz. 10 do 11 z rana, Dr Dudrewicz Leon w chorobach wewnętrznych i skórnych;

od godz. 10 do 11 z rana, Dr Peszke, w chorobach chirurgicznych;

od godz. 11 do 12 z rana, Dr. Kościński, w chorobach ocznych;

Dzieci które pozostają dla kuracji w szpitalu, winne być opatrzone w świadczenia zamieszkania. 8—0—20895—

DENTYSCI Panna KOHAN i

Lejb-Medyka Dworn Jęgo Cesarskiej Mości, leczą ból zębów i dokonywają wszelkie operacje bez bólu, wstawiają sztuczne zęby jak naturalne. Róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej Nr 17. 3—6 — 24066 —

Do fabryki kwiatów, Leszno Nr 26, potrzebne są

PANNY

uzdolnione, podręczne i **Dziewczęta** do nauki przychodnie lub ze wszystkim. —23957—2—3

Garnitur Mebli

mahoniowy, urzędowej roboty, brogatęla kryty, oraz **fortepian** o 7-miu ok awach, 4-oh szpreechach do sprzedania.—Ulica Freta Nr 18, drugie piętro, Nr 6 mieszkania. —23832—3—3

SANKI

vis-à-vis, Petersburskie, factonowe i inne, są do nabycia w fabr. pow. **Karola Sommer,** Erywańska Nr 1066 B. —23739—3—6

KARETA

dwu-osobowa, Petersburskiej roboty, mało używana i nadzwyczaj lekko niosąca, do sprzedania. za umiarkowaną cenę.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 51, u stróża. —23902—3—3

Okolo 100 sążni drzewa

sosnowego i olszowego, drobno rąbanego, jest do sprzedania, ogółem lub częściowo, z dostawą lub bez takowej. Ulica Smolna Nr 10 nowy. —23674—3—3

Są do sprzedania dwa piękne, młode, rosie

OGIERY

wiszniowo-kasztanowate, z jednego z pierwszych stad rosyjskich. Chodzą spokojnie w zaprzęgu. Można je oglądać codziennie do godziny 1 po południu przy ulicy Wiejskiej Nr 9. Blizsza wiadomość u rządcy domu. —23986—2—3

15. MIODOWA 15.

Skład Obic Papierowych

POD FIRMA

A. Lubelski i S-ka,

POLECA

NAJTANIEJ

CERATY:

barchanowe na stoły, fortepiany, posadzkowe, nieprzemakalne dla dzieci, patarafki ceratowe,

SKÓRA Amerykańska

w najlepszym gatunku, na pokrycie mebli.

15. MIODOWA 15.

—23523—3—6

Sklep z Mieszkaniami

w **Targu Rybińskiego**

plac Trzech Krzyży, dobry na Handel Legumin, na Pieczywo. na Magazyn Ubiorów i t. p. od Nowego Roku do wynajęcia. Tamże jest futro **Elki** męskie, używane, niedrogo do sprzedania. Stróż wskaże, 2—3 — 24038 —

WAŻNA WIADOMOSĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI NA SEZON ZIMOWY

otrzymam **WIELKI WYBÓR** Garderoby Męskiej:
Palta zimowe, Palta jesienne, Burki na miasto, Burki z nieprzemakalnego sukna. — Garnitury: Zakietowe, Marynarkowe, Tużurkowe i Frakowe. Szlafroki dubl., ranne ubrania. Kurtki do polowania, Bluzy do konnej jazdy, Palta dziecinne i Garnitury, Spodnie i Kamizelki w różnych gatunkach i po różnych cenach.
Z uszanowaniem **E. Samet,**
Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kryszczałek, dom Linincenkow. 20-0-20667-

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH Zjednoczonych Majstrów Krawieckich w Warszawie, ulica Długa Nr 20 (550).

Posiada wielki zapas najnowszego fasonu gotowych Palt zimowych, Spodni, Szlafroków, Kamizelek, Tużurków, Fraków, Myśliwek, Marynarek, Burek i t. p., po cenach stałych, umiarkowanych, najściślej oznaczonych do istotnej wartości przedmiotu przez delegowanych biegłych.
Wszelką garderobę na obstalunek, tak z dostarczonego jak i miejscowego materiału przyjmuje się.
5-12 — 22313 —

St. Petersburgskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia oraz Ubezpieczeń dochodów i Kapitałów, z kapitałem zakładowym, w całości wpłaconym Rs. 2,400,000.

Towarzystwo zawiera na warunkach najliberalniejszych i najdogodniejszych, za opłatą miarowanych stałych składek:
a) Ubezpieczenia od ognia wszelkich ruchomości i nieruchomości;
b) Ubezpieczenia kapitałów i dochodów dożywotnich na życiu ludzkim oparte, według rozmaitych kombinacji, szczególnie w celu wyposażenia swej rodziny oraz zabezpieczenia sobie samemu funduszu na starość.
Od dnia 1 Stycznia 1878 r. Towarzystwo na wzór renomowanych zagranicznych Towarzystw, zaprowadziło u siebie nową kombinację ubezpieczenia, tak zwane: „Wzajemne Siowarżenie na przeżycie” następczącej ojców rodzin sposobność zabezpieczenia w sposób najtańszy i najpewniejszy córkom swym posagów, synom kapitałów zakładowych, oraz zapewnienie sobie samym kapitałów płatnych po upływie z góry oznaczonego czasu.
Ustawy, taryfy składek i formularze, udzielają się bezpłatnie, o bliższych zaś szczegółach dowiedzieć się można w biurze Towarzystwa w St. Petersburgu, przy ulicy **Wielkaja Morskaja, w domu Wrewskiego pod Nr 32, oraz w Jeneralnej Agenturze Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 22 codziennie, z wyjątkiem świąt od godziny 9 i pół z rana do 4 po południu, jak nie mniej u Agentów przez Towarzystwo upoważnionych.**
27-0 — 5685 —

WYROBY Z WĘŁNY SOSNOWEJ

przeciw reumatyzmowi, artretyzmowi, zaziębieniom etc., etc., etc. do noszenia na gołym ciele, jak również
Olejek z Sosny Alpejskiej
(pinus pumillio)
do nacierania na części cierpiące i do odświeżania powietrza, poleca
Główny Skład T. STRAKACZA I SYNA.
Nr 12. MIODOWA N 12. 3-3 — 23846 —

9. CHMIELNA 9. obok Nowego-Swiatu DJANA KAPIELE

wanny, kąpiele rzymskie i parowe zwyczajne, także przysnice.
Ceny zwyczajne.
9. CHMIELNA. 9.
obok Nowego-Swiatu.
7-10 — 23733 —

KASZTANY

pieczone gorące
Codziennie od godziny 3-ciej są do
abycia w handlu

BRACI WRÓBEL

26-0 — 21213

Za rs. 425.

Jest do sprzedania **sobolowa zarzutka** balowa, złożona z samych grzbiętów sobolich, wartości 600 rubli. — Wiadomość w kantorze Z. Reichmana i Mendelssohna, Marszałkowska Nr 77; od godz. 5 do 8 po południu, z wyjątkiem świąt.
— 24073-3-3

ALCIERKA

z ładnych szopów, mało używana i 2 Łóżka dziecinne, do sprzedania. — Ulica Leszno Nr 26, drugie piętro od frontu. — 24130-1-3

Paryżkie Damskie

GORSETY

z pierwszorzędných fabryk poleca Skład
Bielizny

NATHANBLUTA,

Nr 22, Senatorska Nr 22,
wprost kościoła Ś-go Antoniego.
4-7-23985-

Ważna Wiadomość dla Panów Krawców.

Przyjmuje się na rok 1879 prenumera na
Dzienniki

Paryżkie męskie mody

z żurnalami, o warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Żorawiej Nr 27, mieszkanie Nr 11, gdzie komplet żurnali miesięcznie otrzymywanych, będzie można obejrzeć.
5-10 — 23792 —



Piotr Ślizyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ieu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Półwal Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1-1-23501

Do sprzedania:

Obrazy olejne starej i nowszej szkoły, akwarelle; Sztuchy antyk i nowej; Minerale i Biurko w stylu chińskim z 21 skrytkami.
Wiadomość krzy ulicy Leszno, Nr 37 nowy, u Właściciela domu. 12-12 — 19314 —

Fabrykant i Korrektor Instrumentów Smyczkowych Józef Pötzl,

(dawniej H. Schuster),
Krakowskie - Przedmieście Nr 454,
wprost kościoła Ś-tej Anny),
ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż posiada w swym Magazynie odpowiednią ilość Instrumentów smyczkowych różnych gatunków i cen, oraz prawdziwe struny włoskie i kalafonie, sordynki, smyczki i t. p. muzyczne przedmioty. **KORREKTĘ I WSZELKĄ REPARACJĘ** instrumentów smyczkowych wykonywa z pożądaną dokładnością i elegancją wykończeniem, — z czem poleca się Szanownej Publiczności
3-6-22417- J. PÖTZL.

Leckeje tańca

udzielam u siebie, jakoteż prywatnie. — Rynok Starego-Miasta Nr 26. Art. baletu.
2-6 — 24050 — K. MINAKOWSKI.

Świeże Bakalje

poleca Skład

Stefana Dobrycza & Comp.

Nadwornych Dostawców
Jego Cesarsko-Królew. Mości.
6-6 — 23806 —

NAFTA

prima amerykańska, 60 kop. garni-c, sprzedaje się w sklepie Norymberskim. Leszno Nr 26. — 24016-3-3

Do sprzedania Szuba niedźwiadkowa,

prawie nowa, na osobę wysokiego wzrostu, za rs. 180. — Erywańska Nr 1, Franciszek odzwierny gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wskaże. — 24019-3-3

3,100

Biletów 5% Rosyjskiej Pożyczki Premiowej PIERWSZEJ EMISSJI,

przypada do umorzenia po Rubli srebrem 125 w losowaniu, które odbędzie się w St. Petersburgu dnia 2/4 Stycznia 1879 roku,

Dla zapobieżenia straty, wynikającej z różnicy kursu, przyjmuje asekurację

po kopiejek 50

od sztuki, a w razie wylosowania zamienia na niewylosowaną sztukę

KANTOR WEKSLU Hermana Gelda

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51, dom hr. Stadnickiej.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiane będą. 4-6-22913-

Koleje Żelazne.

	Odchodzi:	Przychodzi:
	god. min.	god. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

KSIĘGARNIA

A. Czerkiesowa & Comp.

w WARSZAWIE,
przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 67.

NA PODARUNKI ŚWIĄTECZNE
poleca wielki wybór Książek dla dzieci w języku rosyjskim. — Taż księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma periodyczne i gazety wychodzące w Petersburgu i Moskwie, po cenie przez Redakcje oznaczonej. 4-6-23763-

SAPHIRYNA,

najnowszy i najlepszy płyn do farbowania włosów, zasługujący na pierwszeństwo nad innymi taniocściami — bo po rs. 1 kop. 20, a i dobrocią, — jako nieszkodliwy przez Władę Lekarską m. Warszawy z dniem 24 Sierpnia (5 Września) 1878 r. za Nr 3396 uznany, — dostaje go można w rozmaitych odcieniach u D. Frenkiel'a, Świętojerska Nr 11.
1-6-23426-

Szlafroki damskie zimiwe od rs. 3.
Ubrania dziecinne dla dziewczynek i chłopców, w znacznym doborze dostać można, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 2 (dom Karasia), w oficynie nad drugą bramą. — 22648-7-12

Do sprzedania
różne MEBLE i LUSTRA,
mało używane.
Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. — 19010-3-3

Nagrody rs. 25!

W dniu 24 b. m., to jest w Wigilię o godzinie 5 wieczorem; przechodząc ulicami: Nowy-Swiat, między Ordynacką i Chmielną, zgubiono **Portmonetkę** z czarnej tacji, używaną, wewnątrz znajdowało się 3 bilety bankowe: 100 rs., 10 rs. i 3 rs. i cokolwiek drobnej monety. Sumienny znalazca raczy zgłosić się na ulicę Smolną Nr 3. Stróż wskaże.
2-3 — 24120 —

KSIEGARNIA

A. H. Kleinsingera,

rog Świętokrzyskiej i Nowego-Swianowicza, w domu W. Semadeniego.

Każdy z ukształconych ludzi przynajmniej musi, że kompletne wydania znakomitych autorów stanowią zawsze ważny nabytek tak dla większych księgozbiorów jak i dla każdego miłośnika literatury. Z takich wydań kompletne, Dzieła Wincentego Pola całościwie zebrane i drukowane we Lwowie, w 8 wielkich tomach na welinie, z mapami i portretami autora, szczególną uwagę zwracać powinny, nie tylko jako staranne i piękne wydanie, ale jako zawierające wszystkie utwory zasłużonego męża, który po Mickiewiczu najpopularniejszym stał się u nas. Ztąd dla światłej publiczności nie może być obojętną wiadomością, że mała liczba pozostałych egzemplarzy tego kompletnego wydania stawia się moją własnością, sprzedaje się po cenie niezmiernie niskiej, a mianowicie po rs. 10 zamiast pierwotnej rs. 18, z przesyłką rs. 11. Nadmieniam przytem, iż posiadam pewną liczbę egzemplarzy ozdobnie oprawnych po cenie rs. 14, z przesyłką rs. 15 kop. 50.

3-3-21236- A. H. Kleinsinger.

Rocznik medycyny polskiej,

wydawany staraniem i nakładem D-ra J. Rogowicza, Redaktora „Medycyny”. Wyszł z druku w dwóch częściach: Część I-sza (zbroszurowana) zawiera Przegląd roczny piśmiennictwa lekarskiego polskiego. Część II-ga (oprawiona z ołówkiem) informacyjna z dziennikiem i kalendarzem na r. 1879. Cena rs. 4; z przesłaniem pocztą rs. 1 k. 10. Sprzedaje się w Redakcji Medycyny i we wszystkich znaczących księgarniach w Warszawie. W Krakowie w Administracji Przeglądu Lekarskiego i w Księgarni Arzyżanowskiej, po 1 zlr. 35 centów, z przesłaniem 1 zlr. 45 cent.

Nieruchomość

pod Nrem 1576 lit. A, w Warszawie, przy ulicy Brackiej położona, składająca się z domu frontowego murowanego, o 2-ch piętach i 2-ch oficyn w podwórzu, murowa, wystawiona jest na sprzedaż publiczną w drodze działów, w Sądzie Okręgowym Warszawskim, wydziale 4-go, przy ulicy Miodowej Nr 493, w dniu 2 (14) Stycznia 1879 roku o godzinie 10-ta rana. Licytacja zapnie się od summy szacunkowej przez biegłych na rs. 42,940 kop. 44 ustanowionej. Część szacunku postąpionego w ilości 1/10 ma być zaraz po licytacji złożona Pragnący powziąć bliższą wiadomość, zechcą się zgłosić do współwłaściciela A. Bandtkiego, ulica Solna Nr 12, lub do Komisarza Sądu węg. Grzędzińskiego, ulica Żoliborza Nr 22.

PANNA

kompletnie uzdatniona do kierownictwa krajowej czynnej damskiej w magazynie, w mieście Łodzi, potrzebna jest zaraz. — Bliższa wiadomość u W. Szczykowskiej, Królewska Nr 6, w oficynie.

Do pracowni sukien damskich Władysławy, porzeczono są

PANNY.

—24134-1-4

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia kapełuszy ryżowych, płatne i do nauki. — Dowiedzieć się można: Chłodna Nr 58, drugie piętro, w rawej oficynie.

—24155-1-3

20 PANIEN

uzdolnionych, podręcznych i do nauki, potrzebne są do fabryki kwiatów. — Wiadomość w Janku Bryłowski, u p. Broduńskich. — Tamże przyjmują się pióra do prania i fryzowania, oraz garnitury balowe do oświeżania.

—24189-1-3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do pracowni sukien damskich, u p. Rutkowskiej, ulica Niecała Nr 14.

—24213-1-3

Potrzebna jest

Bona,

Francuzka, do miasta na prowincji. — Wiadomość u szwajcara domu Nr 1, przy ulicy Koziej (wprost cukierni Clotina).

—24170-1-1

Potrzebna Sklepowa

do sprzedaży pieczywa, lat średnich, pojedyncza i mówiąca dobrze po niemiecku, z kaucją rs. 30. — Wiadomość: Nalewki Nr 39, w sklepie. —24169-1-2

Osoba młoda,

znajdzie mieszkanie przy familii — Ulica Hoża Nr 16, mieszkania 8. —24174-1-3

Zdolni Tokarze i Uczniowie

tokarscy, znajdują zajęcie za przyzwoitym wynagrodzeniem w „fabryce lasek”. — Wiadomość: Długa Nr 43, w kantorze fabryki, przez cały dzień, oprócz od 12 do 3 w po udnie. —24179-1-6

WDOWA

w średnim wieku, znająca język niemiecki i muzykę, życzy sobie przyjąć obowiązek do zarządu domu i do dozoru dzieci, chociażby na wt i u wdowca. — Wiadomość powzięć można: Graniczna Nr 14, —stróż wskaze. —24171-1-3

Młoda Wdowa,

Paryżanka, pragnie umieścić się na demiplacu przy familii — Zechce się można od godziny 2 do 5, do Mr David, Warecka Nr 7. —24190-1-2

Potrzeba dwóch Uczniów

do cukierni Pagowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47, —pierwszeństwo mają z prowincji. —24205-1-3

Były Nauczyciel gimnazjum

Ignacy Cieślcki,

udziela lekcje prywatne matematyki, podług planu gimnazjalnego; w ogólności zaś przysposabia do klas niższych. — Zieleni Nr 11. —24207-1-3

GUWERNER,

posiadający koniecznie język francuzki i niemiecki, mogący wykladać nauki klasowe, może znaleźć miejsce na stałe, zgłosić się zechce naprzeciw Zamku pod Nr 10332, na 1-sze piętro. —24217-1-3

Anielka,

bona z Londynu, lat około 26 z językiem francuzkim, jako pomocniczym, opatrzona w chlubne świadectwa, Polak guwerner, biegły w języku ruskim, francuzkim i niemieckim, Francuz guwerner na 180 rs. rocznie, tudzież Osoby zdolne na demiplaces i na godziny, szukają pracy. Krakowskie Przedmieście Nr 7. — Rekomendacja Dąbrowskiej. 4-6-23926-

Żądana jest

GUWERNANTKA,

znająca gruntownie język francuzki z konwersacją i przedmioty klasyczne. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 77, mieszkania 3. —24219-1-3

Dziewczeta i Chłopcy,

również i dorośli mężczyźni i kobiety znajdują stale zatrudnienie w fabryce szrotek i pedzi Aleksandra Feista, przy ulicy Senatorskiej Nr 457 w Warszawie — Wynagrodzenie z dniem pierwszym, stosownie do zdolności i chęci. —24167-1-6

Uczniowie i Praktykanci,

mogą znaleźć pomieszczenie w fabryce maszyn i wyrobów metalowych w Warszawie, przy ulicy Szczygłej pod Nr m 2890b, nowy 3. —24133-1-6

Prof. G. de Préchamps, Długa Nr 23 (Eldorado), ma do umieszczenia

ROSSJANKĘ,

z patentem Instytutu Petersburskiego (prawo-lawną), z dobrym francuzkim i niemieckim, do ruskiego domu. — Tamże potrzebne Bony Francuzki — po 250 rs. —24164-1-3

Prof. G. de Préchamps, ma zaraz do umieszczenia

młodą Francuzkę,

dyplomowaną, świeżo przybyłą, znającą muzykę, śpiew, rysunki i malarstwo. — Tamże potrzebne Bony Francuzki — po 250 rs. —24163-1-3

ZARZĄD WARSZAWSKIEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO

(KONSERWATORJUM),

podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 12 tej w południe, odbędzie się w Kancelarii Instytutu Muzycznego Warszawskiego (Konservatorjum), licytacja in plus przez opieczetowane deklaracje, na trzy-letnie, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1878/9 r. do tegoż dnia i miesiąca 1882 roku, wdzierżawienie piwnie w gmachu Instytutu Muzycznego, przy ulicy Tamka położonych, od summy dzierżawnej rs. 1000 (wyróżnie rubli srebrem tysiąc) rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć lub nadesłać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce prezydującego w Zarządzie Instytutu Muzycznego, opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyrażnie literami bez skrobienia, poprawek i przekreślań, wypiszą postąpioną przez siebie summe dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kassy Instytutu Muzycznego, na złożone wadium w ilości rs. 300 i na koszt ogłoszenia rs. 30, które niotrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Kancelarii Instytutu Muzycznego każdodziennie, od godziny 9 rano do 3 po południu, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierać w piwnie w gmachu Instytutu Muzycznego w Warszawie przy ulicy Tamka położona, na czas trzyletni, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1878/9 r. do tegoż dnia i miesiąca 1882 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Instytutu Muzycznego wadium w ilości rs. 300 (wypisać literami) i na koszt ogłoszenia licytacji rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. piśmiem dnia NN. roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Prezydujący w Zarządzie Instytutu Muzycznego, Dyrektor Instytutu Ap. Kątski.

3-3 — 23078 —

Sekretarz Instytutu, Rubach.

NOWO-OTWORZONY

Skład Kawioru Astrachańskiego

J. F. MATOCHINA,

przy ulicy Wierzbowej, w domu p. Neprosa Nr 7.

Niniejszym ma zaszczyt donieść do wiadomości Szanownej Publiczności, że otrzymałem znaczny transport Kawioru świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz Groszku Zielonego, Bulionu Wolyńskiego, Musztardy Sarepskiej, Konfitur suchych i płynnych, Kilek w różnych gatunkach, Lososia riaspuszki i Sigów wędzonych, Siomgi mało słonej, Winy w najlepszym gatunku, Winogrona i Jabłka Krymskie, z czem polecam się Szanownej Publiczności; Towary wszystkie zupełnie świeże i po cenach przystępnych. Kupcom i Restauratorom odstępuję się stosowny rabat.

1-6-24159-

J. F. Matochin.

Do magazynu E. Rogozińskiej, potrzebna jest

OSOBA

kompletnie uzdolniona do bielizny, ze stołem i dobrym wynagrodzeniem, oraz Panna do maszyni. — Elektoralna Nr 43 —24158-1-3

OGRODNIK

uzdolniony do pielęgnowania roślin cieplarnianych i owocowego sadu i życzący sobie wyjechać do guberni Wolyńskiej, w bliskości kolei żelaznej, opatrzony świadectwami, może się zgłosić do hotelu Saskiego Nr 90; z rana do godziny 10. —24108-1-2

Do składu wódek, potrzebny jest zaraz lub od Nowego Roku

CHŁOPIEC

najmniej lat 16 mający, z dobrymi świadectwami, o znany już w tym interesie. — Wiadomość: Nowe-Miasto Nr 15. —24122-1-3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do rzeźbiarza — robót snycerskich. — Wiadomość: Jerozolimka Nr 17. —24124-1-3

Starszy Felczer,

mający kilkoletnią szpitalną praktykę, znający czynność apteczną, życzy sobie znaleźć posadę przy fabryce lub jakim zakładzie w mieście lub na prowincji. — Wiadomość: ulica Długa Nr 49, u Krzywkowskiego w Razuze. —24123-1-3

Ktoby sobie życzył przyjąć na własność:

Chłopczyka 4-miesięcznego i Dziewczynkę 3-letnią,

może się zgłosić na Chmijną Nr 42, — bliższa wiadomość u stróża. —24135-1-2

Młody Człowiek,

posiadający gruntownie języki: polski, ruski i niemiecki, opatrzony dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca dysponenta w magazynie, albo też rzadcy domu lub hotelu. — Wiadomość: przy ulicy Smolnej, w domu Nr 2976/15, u stróża. —24051-2-2

Potrzebny Lekarz

do osady Sereje Suwalskiej guberni. Sejnęskiego powiatu. Pensja stała od gminy 400 rsr., praktyka obszerna do 1500 rs. i więcej przynosząca. Okolica żywna, bogata, życie b. tanie. Bliższą wiadomość powziąć można u miejscowego aptekarza Juljana Kostro, lub w Warszawie przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 15, na 1-em piętrze. 3-3-23928-

GUWERNANTKA

Francuzka i Niemka, posiadająca język angielski i francuzki, oraz Paryżanki posiadająca język grecki, łacine, angielski i muzykę, poszukują odpowiedniej posad. — Nauczycielka Polka, posiadająca patent z gimnazjum niemieckiego, poszukuje odpowiedniej lekcji na godziny. — Tamże jest pokój do wynajęcia dla kobiety przyzwoitej. — Wiadomość w rekomendacji nauczycielskiej Leokadij Micińskiej, Nowy-Swiat Nr 30. —23686-3-3

OFICER

z lepszym militarnym wychowaniem, przyspasia do wojennych gimnazji, wolnostopujących do pułków, do junkierskich i wojennych szkół. — Ulica Freta Nr domu 25, mieszkania 4. —22973-6-10

Mamka

młoda, ze świeżym i obitym pokarmem, jest do umieszczenia. — życzy sobie do wyjazdu. — Osoby interesowane raczą się zgłosić pod Nr 5, na ulicę Bracką, do mieszkania p. Useińskiej. —24136-1-3

U akuszerki E. B. są

MAMKI

bez długu, wiejskie i miejskie. — Ulica Dzielna Nr 8. —24168-1-2

Za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

garnitur brokatela kryty, dwie szafy rozbiierane, szafka do bielizny, kozetka i 6 napoleonek, szeslong skórą kryty, 2 łóżka, umywalka, 2 lustra, lampa stołowa, stołek do kart, złoty zegarek z dewizką. — Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole. —23891-3-6

FABRYKA WYROBOW
Koszykarsko-Galanteryjnych
Augusta KOCH,
istniejąca obecnie w Warszawie, przy rogu ulic: Ciepłej i Krochmalnej w domu
własnym Nr 1008 (25 nowy), a od 13-tu lat już przy ulicy Grzybowskiej Nr 19.
Posiada na Składzie znakomity zapas wszelkich wyrobów w zakres koszykarski
wchodzących, tak galanteryjnych jak i zwyczajnych, między którymi są: Walizki do
podróży, Kosze do bielizny, salonowe i zwyczajne, Wózki dziecięce, Żardynierki róż-
nych fasonów, Stoliki i Koszyki do robót damskich i do Papierów, Parawany, Eta-
żerki i Kołyski ozdobne. — Obstalunki na Prowincję i do Cesarstwa wykonywają się
jakkąjkuratniej. — Kupujący otrzymują odpowiedni rabat.
Z czem poleca się Szanownej Publiczności August Koch.

3-6-23074-

Ulica Miodowa, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

PIECE ŻELAZNE
od najmniejszych i najtańszych, aż do najzdobniejszych i najwykwintniejszych, naj-
lepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność,
w wielkim wyborze nadeszły, oraz
KUCHNIE ŻELAZNE
najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, od najmniejszych dla osób pojedynczych,
aż do największych dla restauracji, ozdobne i tanie także przynoszące zna-
czną oszczędność w paliwie, wielkiej trwałości i mało miejsca zajmujące
poleca:
H. KRAFT.
BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH
DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.
Egzystujące od roku 1866.
5-0-22705-

VERITABLE BENEDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wznacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.
Wymagać należy za-
wsze etykiety czwo-
rograniastej u dołu
każdej butelki zamie-
szczonej, i noszącej pod-
pis Dyrektora głównego.
Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:
W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego &
Szulea; A. Stepkowskiego; A. Boequet'a; F. Springera; G.
Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisza; Stefana Dobrycza &
Comp. i Strzezińskiego & Comp.

PAPIER PAYSARD et BLAYN
Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry
Leczy: Katary, Choroby płuc, Reumatyzmy Wywichnięcia, Rany,
Oparzenia, Nagniotki. Znajduje się we wszystkich aptekach.

100,000 korcy węgla Zagranicznego,
czego oryginalnymi frachtami udowodnić mogę, z Najcelniejszych kopalni, któ-
ry dobrocią przewyższa wszystkie krajowe gatunki a nawet i „Renarda”,
dla dogodności Szanownej Publiczności dołożyłem wszelkich starań aby być w
możliwości sprzedania po tejże samej cenie co i krajowy, t. j. **Rs. 1 korzec.** Znacznym
konsumentom tembardziej biorącym wagonami ustępuje bardzo znaczny rabat. **Drze-
wa sażeń Sosnowego rs. 12, Olszowego rs. 13, Brzozowego rs. 15,**
w składzie mojem, Nr 18 Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej, Nr 18.
Kleyf.
1-6-24074-

Mam zaszczyt zawiadomić zaszczycającego mnie zautaniem Panów, że Ma-
gazyń mój i nadal mieścić się będzie w dotychczasowym lokalu. Zaopatrzony
jak zawsze w materiały gustowne, tanie, a trwałe.
Ulica Nowo-Senatorska, Nr 4.
S. Magnuski, krawiec.
1-6-24191-

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia
Skład Węgla,
z którego opłata dzierżawy bagatelna i od-
stępnej cena bardzo niska. — Wiadomość przy
rogu ulic: Kruczej i Hożej, w składzie Dąbrow-
skiego. — 24144-1-3

Potrzebne są
LASSY
z wszelkim przyrządem, do suszarni, w stanie
dobrym; posiadający takowe do zbycia, raczy
zostawić adres w redakcji Kurjera pod lite-
rami S. J. — 24143-1-3

Do sprzedania niżej kosztu:
Futro damskie, lisy,
nowe, popelina jedwabną kryte, na średni
wzrost, za rs. 70; kołnierzyk; maszyna
nowa, dwuniktowa, za rs. 30. — Wiadomość na
Nowym-Swiecie w Kiosku, naprzeciw Alei Je-
rozolimskiej; od godz. 10 do 12 rano.
— 24196-1-2

Pozostawiony jest do sprzedania
Fortepian
o pół siódmej oktawy, u forte-
pianisty. — Ulica Freta Szeroka Nr 5, drugie
piętro. — Przyjmują się strojenia i reperacje
w Warszawie, jako i zamówienia na prowincję.
— 24201-1-3

Zadana jest summa
Rs. 30,000 lub dwie po 15,000,
na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie
Kredytowym, na dom w Warszawie, wartują-
cy 120,000 rs. — Wiadomość u Adwokata przy-
siedłego Skupiewskiego, Miodowa Nr 15.
— 24215-1-1

Ważna wiadomość!
Rs. 1 za korzec węgla kamiennego, prawdzi-
wie zagranicznego, Śląskiego, z kopalni Fan-
ny Lama, sprzedaje skład przy ulicy Brackiej
Nr 5; kupującym za w większych partjach
na korzec lub całe wagony, ustępuje skład od
5 do 10 procent. — Zwózkę skuteczniejszą swemi
furmankami.
Zarządzający składem **W. Rutkowski.**
— 24225-1-3

Przy ulicy Chłodnej pod Nrem 23, są do
sprzedania
MEBLE:
dwa garnitury rypsem kryte,
oraz dwie kozety mahoniowe, szeslong skórą
kryty, para wieszadeł stojących, dwie nocne
szafki, fotel i sofa turecka, oraz sześć krzeseł
wyplatanych i stół wysuwany i stolik do kart,
wszystko to po bardzo niskiej cenie. — Wiado-
mość u K. Sadowskiego. — 24220-1-4

SKŁAD
słomianek i chodników
przy składzie szczotek i pędzli
Aleksandra Feista,
ulica Senatorska Nr 467 w Warszawie,
otrzymał zakupione na Wystawie Paryskiej
SŁOMIANKI tak zwane przed salonowe,
bardzo pozorne, w różnych kolorach i rozmiar-
ach, wyrobione z włókna maślowego am-
erykańskiego, oraz włosiane, dotąd w Warsza-
wie nieznanne, a te utrzymują ciepło w nogi,
przeło używane są w powozach i wagonach,
uznane na Wystawie za praktyczne i trwałe.
— 24166-1-6

Magazyń Filijny
Fortepianów
i Pianin,
przy ulicy Leszno Nr 51.
PP. Fabrykanci pragnący mieć udział w po-
wyższym interesie, zechcą się tam zgłosić
między godz. 2-3 po południu, względem bliż-
szych warunków. — Uczestnikom tegoż maga-
zynu, udziela się na żądanie zaliczenia.
— 24153-1-2

Z powodu interesów familijnych, jest do od-
stąpienia
Kawiarnia,
w bardzo dobrym i pożądanym punkcie, z kom-
pletnym cukierniczym urządzeniem. — Wiado-
mość: ulica Karmelicka Nr 7; od godz. 1 do 3,
w kawiarni. — 24110-1-3

Pinczerki czarne,
odehowane, są do sprzedania. — Wiadomość:
ulica Marjensztadt Nr 15, w sklepie dystry-
bucyjnym. — 24300-1-3

W Dobrach Wulka Zerzeńska, o 12 wiorst
za Moskiewskimi rogatkami, jest do sprzedania
1,000 centnarów siana,
częściowo lub w całości, siano z łak przywi-
ślańskich; zgoda o siano na miejscu.
— 24182-1-3

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
mahoniowy, o sześciu oktawach, zupełnie w do-
brym stanie, za rs. 60. — Ulica Chłodna Nr 37
nowy, — wiadomość u stróża. — 24183-1-1

Oczekiwane!!
BUTY GUMOWE,
nieprzemakalne, wykładane filcem, praktycz-
ne na obecną porę dla PP. Księży (siedzących
po kilka godzin w kościele), **wojskowych,**
amatorów konnej jazdy, do polowa-
nia, rybołówstwa i t. p., polecają
F. WIERZBICKI i S-ka,
róg Wierzbowej i Trębackiej.
PS. Uprasza się Szanownych Panów, którzy
porobili zamówienia, o wezwanie zgłoszenia się
po odbiór. — 24187-1-6

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania
Garnitur Mebli,
orzechowy, brokatową kryty,
dwie szafy rozbiegane, orzechowe i dwa lu-
sra. — Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sie-
ni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej.
— 24142-1-3

Nawóz koński
do wydzierżawienia od Nowego Roku 1879. —
Tamże do sprzedania trzy par **SANEK.** —
Wiadomość w kantorze hotelu Niemieckiego,
ulica Długa Nr 29. — 24138-1-6

Dla Amatorów lub na prezent.
Do zbycia para **PAPUG.** — Widzieć można
od godz. 10 do 1, ulica Sienna Nr 11, miesz-
kania 6, w oficynie. — 24102-1-3

Ważna wiadomość.
Na nadchodzący karnawał, przygoto-
wałam Kostjumów różnej narodowości i Do-
min, przeszło sztuk 1,000, prócz tego Krako-
wików i Krakowianek sztuk 150, za dobór i
tanią ceną poręczam, — z czem się polecam Szano-
wnej Publiczności. — Freta wprost Długiej Nr 4.
— 24188-1-6 **Czarnecka**

Do sprzedania
SANKI
Petersburskie, używane, zupełnie w dobrym
stanie i jedne do pojedynki urządzone, można
samemu powozić; także **Powóz** używany, mo-
cny, zdolny do miasta i na wieś. — Ulica Wje-
lka Nr 9. — 24192-1-1

Summy depozytowe,
przypadające do podniesienia z Banku Pol-
skiego, kas zarządów kolei żelaznych lub kas
emerytalnych, kto ma do odstąpienia, niech
się zgłosi na ulicę Czysta pod Nr 4, lewa ofi-
cyna, drugie piętro, lokalu Nr 19.
— 24199-1-3

Do sprzedania:
Lustro duże używane, maszyna do szycia re-
kawiczek, stół kuchenny, łóżko zwyczajne,
patelnia i inne stare sprzęty. — Żorawia Nr 27a,
mieszkania 7. — 24204-1-1

Do sprzedania
Szuba jedwabna,
podbita bardzo pięknymi lisami białymi, u ku-
śnierza Garbowskiemu. — Bielańska Nr 2.
— 24161-1-1

Jest do sprzedania
urządzenie sklepu wiktualnego,
z towarami lub bez towaru. — Ulica Pawia Nr 41a.
— 24146-1-3

Jest do sprzedania
Pianino,
zagraniczne, o 7-miu oktawach. — Senatorska
Nr 6, u fortepianisty. — 24208-1-3

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

DE L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesarzkiego Dworu



BEAUTÉ ET JEUNESSE
CRÈME-ORIZA
DE L. LEGRAND
NINON DE LENCLOS
GRAND PARFUMIER
Miseur de plusieurs
RUE S'HONORÉ, P.
Biel i udelikatnia skóre
dodając jej przezroczy-
stosć i świeżosć do naj-
późniejszych lat. Ochr-
nia od opalenia się, ple-
gów i zmarszczek.

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Biel i oświeża skóre, spęda i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. Reveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA et ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat eleganci.

ORIZA POWDER
RYŻOWY PUDER
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

Plus de Teintures Pro-
gresive p. cheveux blancs
ORIZALINE
nadaje włosom
i brodzie bezwio-
cznie ich pierw-
otny kolor.

Do i po użyciu tego środka
nie trzeba myć głowy, nie
plami bowiem skóry i nie
jest szkodliwym zdrowiu.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE S'HONORÉ A PARIS.

SIROP ET PATE PECTORALE DE NAFÉ

de DELANGRENIER, 53, rue Vivienne, Paris.

Znakomici lekarze paryżskich szpitali potwierdzili niezawodną skuteczność Pasty i Syropu pectoralnego z Nafé, przygotowanych przez P. Delangrenier, w katarach, kókluszu, grypie, zapaleniu gardła i płuc. Składy we wszystkich ważniejszych aptekach.

0-2638- (Gazeta Lekarska).

SEULE VÉRITABLE

EAU DE BOTOT

Unique Dentifrice approuvé

par
L'ACADÉMIE DE MÉDECINE DE PARIS

POUDRE DE BOTOT

Dentifrice au quinquina

VINAIGRE LE SUBLIME
de toilette supérieur. arrêt de la chute des cheveux.

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue Saint-Honoré, près la rue de Castiglione, Paris.
DÉPOT : 18, boulevard des Italiens, Paris.
EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER : CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS.

VÉRITABLE RACAHOUT DES ARABES

de DELANGRENIER, 53, rue Vivienne, Paris.

Prawdziwe Racahout Arabskie przygotowane przez P. Delangrenier, pożywienie wzmacniające dla dzieci i podtrzymujące siły osób słabiej konstrukcji podlegających chorobom piersiowym, cierpiącym na osłabienie żołądka i bezkrwistości, jest przyjemnem w użyciu jako pierwsze śniadanie. Składy we wszystkich ważniejszych aptekach.

Gazeta Lekarska) -2637-9-0

HEMORRHOÏDY

Bezwzględne a nieboleśne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za użyciem Pigulek i Pomnady. — Obaczyć monografię Hemorrhoides, dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w PARYŻU, 113, ulica Lafayette.

ŁYŻWY

w wielkim wyborze
MĘZKIE I DAMSKIE,
najnowszych systemów

z drewnianymi kopytkami od kop. 50, także z szrubą od kop. 90. Całe metalowe w 30-stu najnowszych systemach od rs. 2 kopiejek 25, Halifax po rs. 6 za parę poleca

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH

ROBERTA ZIEGLER,

Ulica Długa, Hotel Niemiecki. 3-3-23901-

SIROP CHIRZANO-JODOWY

PP. GRIMAUULT et Cie

Od lat dwudziestu środek ten daje najznakomitsze wyniki w chorobach dzieci, zastępując Tran rybi i ulepek przeciwnicowy.

Wszecławadnie działa przeciw zawłom i zapaleniom gruczołów szyjnych, rozmaitym wyrzutom na ciele, twarzy i głowie. Pobudza apetyt, wzmacnia tkanki, leczy wybladłość i osłabienia mięśniowe, wraca dzieciom czerstwość i wesołość naturalną. Cudownie przeciwdziała strupom na ciele dzieci przy pierśsiach, doskonały środek krew oczyszczający.

GUARANA

PP. GRIMAUULT i Cie apt. w Paryżu.

Jeden proszek Guarany rozpuszczony w liżce wody oczkzonej, dostatecznym jest do uśmierzenia najgwałtowniejszego bólu głowy, migreny lub neuralgii. Środek ten niezaprzeczonej jest również skuteczności w rznięciach żołądka, bieguncie i dysenterjach; zastępuje on z korzyścią, bez sprawiania uderzeń do głowy, lekarstwa takie jak opium i bismut. Każde pudełeczko zawiera dwanaście proszków i nosi na sobie podpis Grimault & Comp.

CHOROBY PIERSIOWE

Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna

PP. GRIMAUULT i Cie aptekarzy w Paryżu.

Syrop ten sprowadza zawsze skutki najszybsze i najbardziej zadawalniające. Oszukują ci publiczność co jej dają preparat ten nie we staknach owalnych, syrop nie bladoróżowy, a bez podpisu GRIMAUULT et Cie.

Syrop z podfosforanu wapna uspokaja kaszel, usuwa poty nocne, leczy zapalenia gardła i kanału oddechowego, katary, chryplki, słabości piersiowe, uspokaja gorączki wolne, czyli chroniczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w składach materiałów aptecznych pp. Mrozowskiego i Gallego, Spiessa, K. Sierżputowskiego i w aptekach pp. L. Ziemińskiego i K. Lilpopa w Warszawie. (Gazeta Lekarska.) -21,808-

Fabryka Barchanów

Puch Edredonowy
na futy i arkusze
poleca

R. KOECHER,

Piwna Nr 112 nowy 11.
4-6 -23778-

Dymy, Nankin,

Przyjmuje się do roboty

wszelką krawiecczyznę damską,

suknie wieczorowe i balowe, palta, futra, garnitury barankowe. — Tamże lekcje kroju metodą Straupeńnickiego. — Ciepła Nr 1, mieszkania 19. -23850-3-3

Do sprzedania:

POWÓZ

z fordekiem, mało używany, Faetony, Wolanki, Bryczki węgierki, Sanki i uprząż angielska, to wszystko na parę i jednego konia. — Wiadomość u lakiernika, ulica Słiska Nr 13 u mojej. 3-3-23861-

SPRYCOWANIE

Z ROSLINY MATICO

PP. GRIMAUULT i Cie apt. w Paryżu.
8, Ulica Vivienne, 8.

Wyłącznie przygotowane z liści Matico, drzewa rosnącego w Peru. — sprycowanie to pozyskało w ciągu lat kilku rozgłos powszechny. Leczy one w krótkim czasie rzerzaczki, zastarzałe i uporczywe.

ŻELAZO D^{ra} GIRARD'A

Paryżka Akademia Medyczna

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 r. zaznaczyła, że ŻELAZO D^{ra} GIRARD'A usuwa całkowicie zatwardzenie i w krótkim czasie leczy :

Bładaczkę;	Upadek na siłach;
Niedokrwistość;	Histerję;
Zubożenie krwi;	Nieregularność
Upadek na siłach;	miesiączną.

Wzmacnia przychodzących do zdrowia i osoby słabowitego temperamentu.

Dostać można w składach materiałów aptecznych pp. Mrozowskiego i Gallego, Spiessa, K. Sierżputowskiego i w aptekach pp. L. Ziemińskiego i K. Lilpopa w Warszawie. (Gazeta Lekarska.) -21,896-

Kantor Stręczeń Ślug,

pod Nr 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, vis-a-vis Zamku.

Zawiadamiam Szanowne panie i panów, iż ktoby jeszcze nie miał zgodzonych ślug od kwartału, a pragnął mieć kompletne dobre i zdolne slugi z rekomendacjami, raczy zgłosić się do mego kantoru, gdyż posiadam znaczną ilość służących różnego rodzaju między innymi z prowincji przybyłych Bony, Niemki, panny służące, gospodynie, sklepowe z kaucjami, kucharze, ogrodnicy i t. p. są do pomieszczenia.

Z uszanowaniem J. Łuczynski.
3-3-23937-

Potrzebny Drukarz,

który jest zarazem i cecerem, do fabryki kopert i drukarni pospiesznej, przy ulicy Długiej Nr 32, wprost hotelu Niemieckiego, -23984-3-6

Fortepianistka,

znana z dobrej gry, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące i bale. Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 105, na 4-em piętrze wprost Zamku. 2-3-24053-

Do sprzedania
DWA FUTRA:

Algierka podbita lisami damskimi, kołnier i mankiety małpie na wzrost średni; Algierka Niedźwiadki wyborowe. kołnier i mufka Tumaki kamionki — średniej wielkości, dla młodej panienki; dwa parasole jedwabne 12-to i 8-mio-prętowe, po rs. 3; dwa znaki duże dystrybucyjne bardzo piękne; jeden znak dla fryzjera; fasa cynkowa w którą beczka nafty wchodzi; jedna wystawka do dystrybucji. — Zgłosić się na ulicy Pawia pod Nr 41a/2341d, pierwsze piętro do Kwapiszewskiego. — Rzeczy powyżej opisane sprzedaje się po pół ceny kosztu. 3-3-23890-

Największa w kraju Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że fabryka moja wyrabia gorsety podług najnowszych paryżskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. — Gwarantuję za dokładne wykończenie obstalunków. — Przyjmuję również zamówienia na wyroby z mojej fabryki Wiedeńskiej.

Z uszanowaniem
Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyska Nr 24. -23435-6-10

Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzeczkowych, rysem krytych, Szafy orzechowe, Kredensy dębowe, Łóżka i t. p. Meble. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Zórawiej, u Stolarza. -23035-3-3

WYPRZEDAŻ różnych Mebli,

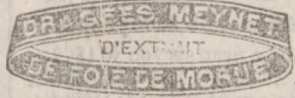
z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej w domu pp. Kralla i Sejdlera pod Nrem 67. -24008-2-12

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA

OPALOWEGO,
przy ulicy Róg Sewerynowa i Aleksan-
drii Nr 12, poleca węgle krajowe i za-
graniczne, w najlepszych gatunkach, po ce-
nach od kop. 75 do rs. 1; dostawa jak naj-
spieszniejsza, wozy pod zamknięciem, za miarę
i wagę ręczy **A. Maciejowski.**
-24151-1-15

Poszukuje się Wspólnika

z kapitałem od 2,000 rs. do 5,000, w interesie
bardzo korzystnym. Wiadomość w rekomen-
dacji Emilji Dobieckiej, w domu Rezlera, Nr
85, Krakowskie Przedmieście. 3-5-24026-



**PIGULKI
MEYNET
Z EKSTRAKTU
TRAMU RYBIEGO.**

Zatwierdzone przez Paryżką Medyczną Akademię,
zalecane przez wszystkich doktorów jako skutecz-
niejsze od tramu, nie sprawiają niesmaku i odbi-
jania się. Hurtowa sprzedaż w Paryżu, w aptece
MEYNET, 31, rue d'Amsterdam, a w Warszawie
znajdują się główne apteki.

PASTYLKI

Przeciw cierpieniom piersiowym
z soku salaty głowiastej i wawrzynosiwii
PP. GRIMAULT i Cie aptekarzy w Paryżu.

Pod postacią wybornej cukierka
spożywanego z przyjemnością przez
dzieci, zarówno jak i przez osoby do-
rosłe, pastylki te zawierają dwa pier-
wiastki najbardziej ze wszystkich środ-
ków leczniczych usmierzające a nie-
szkodliwe. Używane są z powodzeniem
przeciw kaszłom, nieżytom, słabościom
piersiowym, katarom, grypie, chrypce,
cierpieniom gardlanym, zapaleniu ka-
natów oddechowych i kłuszcowi.

DYCHAWICA

CIGARETY INDYJSKIE Z CANABIS INDICA

PP. GRIMAULT et Cie aptekarzy w Paryżu.

Wystarczy wciągnąć w siebie dymek cygarety,
z konopi indyjskich *Canabis indica*, ażeby usu-
nąć najgwałtowniejszy napad astmy, kaszlu ner-
wowego, chrypki, neuralgii obłaz, bezsenności
i oddziaływać skutecznie przeciw suchości krtani-
nowej, utracie głosu i wszelkim innym choro-
bom organów oddechowych. Każda
cygaretkę nosi na sobie napis
Grimault & Comp.

Dostać można w składach materiałów ap-
tecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego,**
Spießa, K. Sierżputowskiego i w ap-
tekach pp. **L. Ziemińskiego i K. Lilpo-**
pa w Warszawie. (Gazeta Lekarska.)
-21,807-

U akuszerki Michalczyk,

są pokoje z osobnymi wejściami, dla osób
spodziewających się słabości, z usługą i wszel-
kiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg
Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60.
-24149-1-6

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

muzykowny, krótkiego fasonu, na pół siódmej
oktawy, za rs. 95.- Ulica Piekarska Nr 6.
-24173-1-3

Życzący sobie uczęszczać na

Obiady prywatne,

raczą się zgłosić na Świętojerską Nr 22, mie-
szkania 30, -stróż wskaże. -24176-1-3

Do sprzedania

Futro niedźwiedzie,

mało używane, za bardzo niską cenę. - Ulica
Szpitalna Nr 2, sklep norwiderski.
-24177-1-3

Są do sprzedania dwa

MAGLE

przy ulicy Chłodnej, obok kościoła S-go Ka-
rola Boromeusza, Nr 12 nowy. -24181-1-3

Białe wilki,

duże futro na podróż,

w najlepszym stanie, do sprzedania. - Włok
Nr 13, mieszkania 4, -stróż wskaże. -24103-

Potrzebne są:

dwie większe, albo trzy mniejsze stacje na
dole, lub w suterynie, od Wielkiej-Nowej,
na Fabrykę wyrobów metalowych. Na ulicach:
Nowy-Swiat, Krakowskie-Przedmieście, S-to-
Krzyżka, Marszałkowska, Elektoralna, Sena-
torska, Bielańska, Danielewowska, Rymar-
ska. Albo na innych ulicach pobocznych w tych
punktach. Adresy proszę składać w Kiosku,
róg Nowego-Swiatu i Alei Jerozolimskiej, pod
literami T. G. Nr 24. 1-3-24224-

Rs. 2,400

jest do umieszczenia na nieruchomości w War-
szawie na pierwszy numer po Towarz. miasta
Warszawy. Procent bardzo umiarkowany. -
Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. -
Wiadomość ulica Nowy-Swiat, Nr 68, w pra-
wej oficynie, pierwsze piętro, Nr 10 miesz-
ka. 1-1-24157-

!Ważna wiadomość!

Z d. 6 Stycznia 1879 roku otwieram w m.
Kutnie Zakład Damskiej Krawiecczy-
zny, gdzie przyjmuję do roboty suknie, wszel-
kiego rodzaju okrycia i bieliznę. Przybrawszy
do pomocy zdolne pracownice, za sumienne i
dobre wykonanie robót zaręczam. - **Do za-**
kładu nabo przyjmuję panią chcąc-
ce korzystać z nauki kroju i szycia.
Zakład dotychczas istnieje przy ulicy Toruń-
skiej pod Nr 133.

Elżbieta z Karskich Starzyńska.

1-2-24152-

A LA REINE DES ABEILLES



228, RUE SAINT-DENIS
PARIS

WYNAJAZCA I JEDYNY FABRYKANT

Mydła Królewskiego Thridace

Zalecanego przez Znamienitości Medyczne

SPECYALNE ARTYKUŁY

Domu

VIOLET

używające wielkiego rozgłosu.

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE

MYDŁO VELUTINE

MYDŁO CESARSKIE

PRAWDZIWIY CRÈME POMPADOUR

NOWE WYTWORY

Mydło, Ekstrakt, Olejek, Mydło, Ekstrakt, Olejek,
Woda toaletowa z zapachem Woda toaletowa
z zapachem

S Z A M P A K A Świeżego Siana

(Champaka) (Foin Coupé)

Perfumy królewskie (New-Moon-Hay)

Ekstrakt z Fiołków

BRISÉS DE VIOLETTE

dla perfumowania rękawiczek, koronek i chustek

Te wszystkie produkty pochodzące z domu
VIOLET, znajdują się w głównych składach
w Rosji, Francji i za granicą.

WYSTRZEGAĆ NALEŻY SIĘ WSZEŁKICH
NAŚLADOWANYCH PRODUKTÓW.

Do sprzedania

Nieruchomość,

w której oficyna piętrowa, murowana, front
wolny do budowy, za rs. 13,000 - Wiadomość:
ulica Złota Nr 13, mieszkania 11.
-24147-1-2

Do sprzedania za az

Dwie Maszyny

systemu Wheelera Wilona, zupełnie dobre,
z gwarancjami - Wspólna Nr 32, stróż Jan
wskaże. -24226-1-2

NADESZŁY

Koszyki zagraniczne,

bardzo gustowne damskie i do kwiatów, oraz
kuferki palmowe i zabawki dziecięce, tak-
żew będą hurtownie i detalnie po cenach
umiarkowanych sprzedawane; także paki do
sprzedania. - Wiadomość: ulica Chmielna do-
mu Nr 25 stróż wskaże. 4-8-23724-

POKÓJ

z meblami, każdego czasu jest do wynajęcia,
może być z pościelą, przy ulicy Senatorskiej
Nr 16, -stróż wskaże. -24202-1-2

Do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

osobny, dla kobiety. - Wiadomość: Nowogrodz-
ka Nr 21, w bramie Nr 2, dom P. Mansber-
gera. -24162-1-2

Poszukuje się dla kawalera przy familji

POKÓJ.

Adresy składać można pod lit. J. M. w Kio-
sku na placu Teatralnym. -24209-1-2

Jeden Pokój

do odnajęcia, od 8-go Stycznia, z osobnym
wehodem, ciepły i suchy, dla kawalera. - Uli-
ca Wiejska Nr 12, mieszkania 12.
-24222-1-2

Do wynajęcia zaraz

POKOJE

na dole, z meblami, opalem, usługą i s-mo-
warem, a mogą być i z obiadem. - Chmielna
Nr 1, w bramie na prawo na dole, mieszka-
nia Nr 30. -24214-1-3

Do wynajęcia pojedynczo, dwa z komfortem
umeblowane

POKOJE,

dla osób pięci żeńskiej, za umiarkowaną cenę.
Włok Nr 14, mieszkania 8. -24230-1-3

Plac S-go Aleksandra Nr 14

Dwa Pokoje,

umeblowane, suche, widne, z opalem, usługą,
na 1-m piętrze, zaraz do najęcia. - Tamże by-
łoby pomieszczenie dla chodzącej do szycia.
-24203-1-1

Do najęcia od 1-go Stycznia 1879 roku

Dwa Pokoje

z przedpokojem i kuchnią: - jeden Pokój
z meblami. - Ulica Nowogrodzka Nr 1.
-24150-1-1

Poszukuje się od Nowego Roku 2 lub 3

POKOI

z przedpokojem, bez mebli, w śródku miasta.
Zielony plac Nr 10, mieszkania 7.
-24132-1-2

Potrzebne jest od dnia 5-go Stycznia

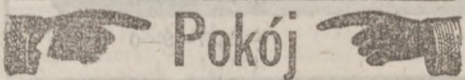
MIESZKANIE

suche, widne, ciepłe, złożone z dwóch obszer-
nych lub trzech pokoi, na jednej z główniej-
szych ulic, od frontu, na piętrze, z możliwością
wynajęcia kwartału. - Wiadomość śpieszną
udzielić trzeba na ulicę Smolną Nr 8 domu, 4
mieszkania, 1-sze piętro. -24140-1-2

Do najęcia

OBORA,

w domu pod Nrem 11, na ulicy Zielnej.
-24138-1-5



przy familji, bardzo ładny, zaraz do wynaję-
cia. - wracając ządania, może być ze stołem,
usługą i opalem. - Wiadomość: ulica Grzybow-
ska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro, mie-
szkania Nr 10. -18847-2-2

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1879 r. na
Krakowskim-Przedmieściu, wprost Europej-
skiego hotelu, pod Nr 36.

DWA POKOJE

z przedpokojem, umeblowane, każdy z od-
dzielne wejściem, za cenę bardzo umiarko-
waną. - Wiadomość u zarządzającego domem.
1-3-24114-

DO WYNAJĘCIA

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 5,

WIELKI APARTAMENT

w osobnym murowanym pałacyku, do
tego kuchnia, pralnia, stajnia, wozow-
nia, oraz oddzielne 3 izby dla służby,
z cenę 1500 rs. rocznie. **Wiadomość**
Krakowskie-Przedmieście Nr 9, w skła-
dzie zegarków. 3-6 -23954-

Do wynajęcia

POKÓJ

widny, suchy, z osobnym wejściem. - Karme-
licka Nr 10, mieszkania 9. -24141-1-3

Przy osobie niemieckiej, przyzwolonej, jest do
odnajęcia

LOKAL

na drugim piętrze, składający się z dwóch
pokoiów, przedpokoju i kuchni, dla osoby pięci
żeńskie, niezamężnej lub wdowy. **Wiadomość**
przy placu Wareckim Nr 14, w domu W-nej
Neybaur; stróż miejscowy wskaże. -24071-

Odnajmują się od Nowego Roku

4 obszerne Pokoje,

na 1-em piętrze, z balkonem, przedpokojem,
passażem, dwoma schowaniami, kuchnią, zle-
wem, przy placu Wareckim Nr 3, mieszkania 7,
blisko Oboźnej. 2-3-24042-

Pokój

dla osoby pięci żeńskiej, suchy, ciepły i nieprze-
chodni, do wynajęcia zaraz, kwartał lub
miesięcznie, może być z meblami, z całodziennym
życiem lub bez, w bliskości kościoła
i omnibusów. Ulica Wileza Nr 6, drugie pię-
tro od frontu. -23973-2-2

Sklepik Wiktualów

do sprzedania, z powodu zmiany interesów, na
ulicy Koźlej; wejście od Nowego-Miasta Nr 45.
-24106-1-3

Sklep Wiktualów

z towarem, jest do sprzedania. - Ulica Mar-
szałkowska Nr 6. -24197-1-3

Dnia 26-go, t. j. we czwartek w wieczór,
wracając z kolei Nadwiślańskiej, zgubiono
z dorożki wysiadając

Ko niierz Tumakowy,
podszyty światło orzechowym atlasem; bezci-
wy znalazła zechce oddać na ulicy Obczną
pod Nr 4, mieszkania 7, do Aleksandry Mo-
nuszko. 1-1-24185-

Nagrody 30 rubli.

Zgubiono w pudełku broszkę złotą, szafirowo-
emalowaną z dużym diamentem. - Łaskawy
znalazca raczy się zgłosić na ulicy Marszał-
kowską pod Nr 52. **Wiadomość u S-wajca.**
1-3-24139-

W drugi dzień Świąt zgubiony został

Zegarek Damski

srebrny, na złotym długim łańcuszku w Ła-
zienkach, albo w powrocie z Łazienek na ulicę
Zórawią - Sumien y znalazła raczy oddać
na ulicę Zórawią pod Nr 13, Stróż wskaże.
1-1-24223-

W dniu 25 Grudnia, t. j. w Boże Narodze-
nie, pomiędzy 6-tą a 7-mą godziną wieczorem,
w przebiegu z ulicy Grzybowskiej przez kosa-
ry Mirowskie, Elektoralną, Plac Ratuszowy na
Miodową zgubiono

KOŁNIERZYK

czarny futrzany (kasztanki) od sałopki dzie-
cinnej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na
ulicę Grzybowską Nr 21 domu, mieszkania 4,
za nagrodą. 1-1-24198-

!!!Nagrody rs. 5!!!

W czwartek w wieczór, t. j. 26 Grudnia,
w przebiegu z Mostowej ulicy do zakrytych i
kancelarii S-go Jana, a następnie wracając
tą samą dorożką na Mostową, zgubiono lub
pozostawiono w dorożce **Kołczyk złoty**
z 2-ma bylanikami. - Sumien y znalazca, być
może że dorożkarz znalazł, przez wzgląd, że
kołczyk powyższy stanowi drogą pamiątkę
dla osoby poszkodowanej, raczy łaskawie o-
nieść na ulicy Marszałkowską Nr 45, lokalu
Nr 2 - Upr sza się PP. Jublerów o zwrócenie
na powyższy kołczyk uwagi. 1-3-24186-

Kwity Lombardowe

kupuje i daje dobrą cenę. - Chłodna Nr 60,
mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy, na
dole. -23904-3-3

W dniu 15 b. m. przybył do

PIES,

z rasy Wyżłów (Cetter) kasztanowaty, z bia-
łymi przegami i ogonem białym. W drodze ze
wsi Marki do Warszawy. Odebrać go można
za zwrotem kosztów, w Warszawie przy ulicy
Trębackiej, pod Nr 11-tym, w warsztacie ślu-
sarskim. 1-2-24165-

Zginał Pies

Ceter, czarny, z liałą pierśią i wabił się
„Sport”. - Łaskawy znalazca zechce oiprowa-
dzić na ulicy Hożą, pod Nr 14b, mieszkania
Nr 3, za wynagrodzeniem. 1-2-24180-

Дозволено Цензурою.